



Zofia Stryjeńska „Pokłon pasterzy”.

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
i wszelkiej pomyślności w Nowym 2018 Roku  
życzy Rada KSN, Przewodniczący KSN  
i Redakcja „Wiadomości KSN”*

## SPIS TREŚCI

Nadzieje i święta – J. Sobieszcański.

Rekomendacja w sprawie statusu nauczycieli akademickich  
– W. Pillich.

Działania KSN.

List do ministra finansów.

O spotkaniu przedstawicieli MKK Inst. Badawczych  
z wiceministrem P. Dardzińskim – Lech Nowakowski,  
Kazimierz A. Siciński.

Posiedzenie Podkomisji stałej do spraw nauki  
i szkolnictwa wyższego – W. Pillich.

Stanowiska opinie i uwagi o projekcie Ustawy 2.0.

Ze strony Komisji Krajowej:

- Decyzja Prezydium KK nr 161/17.

- Z Polski wydrenowano 540 mld zł.

- Rekordowy wzrost płac w polskiej gospodarce.

Uniwersytecki chaos – Marek Jan Chodakiewicz.

Trochę historii: Matka Boża Częstochowska na  
Politechnice Warszawskiej – I. Gronowska.

Wybrane wiadomości.

## Nadzieje i Święta

Pod koniec listopada 2017 r., w Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii Politechniki Warszawskiej, Prezydent RP Andrzej Duda podpisał drugą ustawę o innowacyjności. Ustawa wprowadza szereg dodatkowych ułatwień dla przedsiębiorców, w tym odliczanie od podstawy opodatkowania wydatków przeznaczonych na badania i rozwój. Jest to kolejna silna zachęta do stawiania na innowacyjność.

Drożne powiązanie gospodarki i nauki to obecnie podstawowy silnik rozwoju. KSN mówił to od wielu, wielu lat, ale mógł tylko mówić. Poprzedni rząd też to mówił, ale niewiele działał. Wreszcie, jak z mgły, wyłania się zarys traktu do rozwoju. Mamy teraz w Polsce stawiać na gospodarkę. Już dużo zrobiono, bo na przykład bez uszczelnienia VAT nie byłoby szans na zdrową gospodarkę. Czy uda się powiązać naukę z gospodarką? Czy nowe ustawy o szkolnictwie wyższym i o Sieci Badawczej Łukasiewicza pozwolą to osiągnąć? Odczuwamy niepokój.

Ustawa 2.0 pewnie nam się objawi w swej końcowej odsłonie dopiero po świętach, już w nowym roku. Ile uwag zostanie uwzględnionych? Zgłoszono ich pewnie wiele i pewnie często były rozbieżne, zgłaszane z różnych pozycji, prezentujących różne wyobrażenia o roli, zadaniach i misji uniwersytetu.

Realizacja zadań może odbywać się poprzez ich wymuszenie lub poprzez przekonanie ludzi do tych zadań. Z wielu powodów ta druga droga jest lepsza. Potrzebne są też odpowiednie warunki do realizacji zadań i nie chodzi tylko o warunki materialne.

Koledzy kierujący KSN-em powinni dobrze odpocząć w okresie świątecznym, bo o dobry kształt ustawy trzeba będzie też zabiegać w parlamencie. Trzeba mieć nadzieję.

Wszystkim potrzebny jest czas przerwy w nieustannym pośpiechu codziennego życia. Święta to dobry wynalazek. Cyklicznie rok po roku, gdy Ziemia osiąga określony punkt na swej orbicie wokół Słońca, nadchodzą święta. Tak przynajmniej jest w przypadku Świąt Bożego Narodzenia. Już wcześniej, gdy zbliżamy się do tego punktu, przypominamy sobie, że będziemy mogli zwolnić biegu. Polska to kraj chrześcijański i przyznać trzeba, że mamy wyjątkowo piękne święta. Tak jest w mojej i nie tylko w mojej świadomości. Urokowi tych świąt ulegają także ci, którzy są odlegli od religii chrześcijańskiej, a nawet w ogóle odlegli od religii. Oba główne nasze święta – Boże Narodzenie i Wielkanoc – niosą wiernym wielką nadzieję. Boże Narodzenie to święta nadziei ufnej w dobro. Wielkanoc to święta świadome zła i radosne nadzieją na zwycięstwo dobra.

Na naszej szerokości geograficznej Boże Narodzenie przypada w zimie. W Polsce bywa śnieg i mróz. Tym bardziej powrót do domu kojarzy się z ciepłem. Ale Boże Narodzenie to przede wszystkim ciepło naszych dobrych intencji, do najbliższych, ale i szerzej – do świata. Mamy piękne polskie obyczaje symbolizujące te dobre intencje: łamanie się opłatkiem i stawianie w czasie wieczerzy wigilijnej dodatkowego talerza dla przypadkowego wędrowca.

*Bracia patrzcie jeno  
jak niebo goreje  
znać, że coś dziwnego  
w Betlejem się dzieje.  
Rzućmy budy, warty, stada,  
niechaj nimi Pan Bóg włada.  
A my do Betlejem, do Betlejem.*

Janusz Sobieszkański

# REKOMENDACJA W SPRAWIE STATUSU NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

## 20 lat minęło od przyjęcia Rekomendacji przez UNESCO, a co z jej stosowaniem?

Wojciech Pillich

### Część 1.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, domagając się respektowania praw pracowniczych, podczas dyskusji o projekcie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, opiera się na twardych przesłankach. W ostatnich latach KSN często powoływała się na Zalecenie Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych<sup>1</sup> (dokumentów z 2005 r., czyli nowszych niż Rekomendacja), m.in. w 10. rocznice ich przyjęcia, zwracając uwagę ówczesnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na deklaratywne odnoszenie się do Zalecenia KE. Obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO) zwraca uwagę na już 20. rocznicę „Rekomendacji w sprawie statusu nauczycieli akademickich z 11 listopada 1997 roku”<sup>2</sup>. Także przy tym dokumencie powstaje pytanie, w jakim zakresie Rekomendacja jest, a raczej ma być wdrożona w polski system szkolnictwa wyższego. Domaganie się respektowania praw pracowniczych ma podstawy prawne także w wymienionych dokumentach międzynarodowych. O prawach i obowiązkach zawartych w Rekomendacji UNESCO warto przypomnieć z okazji tej okrągłej rocznicy jej przyjęcia i związanych z tym uroczystości. Tak więc, jaki – już od 20 lat – powinien być według UNESCO status nauczycieli akademickich?

Na Uniwersytecie Paryż 1 Panteon-Sorbona, w 20. rocznicę przyjęcia przez UNESCO Rekomendacji dla państw członkowskich, dyskutowano aktualny temat wolności akademickiej i statusu zawodowego pracowników uczelni. Obchody tej rocznicy odbyły się 31 października br., na marginesie 39. Konferencji Generalnej UNESCO. Udział w konferencji wzięły osoby z całego spektrum edukacji, członkowie kierownictwa Education International (EI), liderzy uniwersytetów, nauczyciele akademicy i studenci. Zwrócono uwagę, że naukowcy zostali pozbawieni wielu praw i wolności, które wyszczególnia Rekomendacja UNESCO<sup>3</sup>.

Dla uprzytomnienia zmian warunków pracy były Prezydent Uniwersytetu Paryż 1 Panteon-Sorbona, Georges Haddad, przedstawił początki swojej kariery. Kiedy zaczynał pracę jako asystent, mógł za swoją pensję wynająć mieszkanie w centrum Paryża. Dzisiaj nie jest to możliwe. Podkreślił znaczenie badań w szkolnictwie wyższym: „bez badań wszystko inne nie jest możliwe”. Stwierdził, że badania mają kluczowe znaczenie dla pracy i kariery nauczycieli akademickich. Zwrócił uwagę na to, że „status pracowników szkolnictwa wyższego ma kluczowe znaczenie dla utrzymania nie tylko silnych instytucji edukacyjnych, ale także dla ochrony zasad demokratycznych”.

Podczas tego wydarzenia opublikowano raport pod znamienym tytułem: „Dwadzieścia lat później: międzynarodowe wysiłki na rzecz ochrony praw nauczycieli akademickich są niewystarczające”, autorstwa Nelly Stromquist<sup>4</sup> z College of Education, University of Maryland, US. Warto wiedzieć, że dla nauczycieli przyjęto oddzielną rekomendację<sup>5</sup>.

Mogłoby się wydawać, że przy opracowywaniu nowego prawa o szkolnictwie wyższym zostanie sprawdzone przestrzeganie Rekomendacji i wspomnienie się tym podstawowym dokumentem, zwłaszcza że Ustawą 2.0 mamy zbliżać się do reguł obowiązujących w krajach o najwyższym poziomie kształcenia. Zapisy tej Rekomendacji są jednak mało rozpowszechnione i nie są przywoływane przy opracowywaniu dotychczasowych regulacji w szkolnictwie wyższym. Kuriozalne i symptomatyczne jest to, że do Rekomendacji UNESCO w swoim projekcie założeń (z bogatą literaturą) do aktualnie tworzonej Ustawy 2.0 nie odniósł się nawet prof. Marek Kwiek, kierownik Katedry UNESCO Badań Instytucjonalnych i Polityki Szkolnictwa Wyższego UAM w Poznaniu<sup>6</sup>.

W wymaganiach do założeń Ustawy 2.0 nie było wprawdzie spraw pracowniczych – czy według Ministerstwa miał je regulować etos akademicki? – lecz Rekomendacja dotyczy nie tylko spraw ściśle

<sup>1</sup> Zalecenie Komisji z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32005H0251&from=PL>

<sup>2</sup> Rekomendacja została przyjęta na Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Rekom.UNESCO\\_w\\_spr.naucz.akademickich.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Rekom.UNESCO_w_spr.naucz.akademickich.pdf)

<sup>3</sup> <https://www.ei-ie.org/en/detail/15507/the-‘core-value’-of-academic-freedom-is-voiced-in-paris>

<sup>4</sup> Nelly P. Stromquist: *Twenty years later: International efforts to protect the rights of higher education teaching personnel remain insufficient*. Published by Education International - Oct 2017.

<sup>5</sup> Rekomendacja w sprawie statusu nauczycieli z 5 października 1966 r. Specjalna Konferencja Międzyrządowa w sprawie statusu nauczycieli UNESCO, Paryż, 1966.

<sup>6</sup> Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Marek Kwiek z Zespołem. UAM, Poznań, 2016.



pracowniczych i chyba warto byłoby uzasadnić nią propozycje założeń systemowych, gdyby były z nią zgodne. Rekomendacja wyraźnie kontrastuje z pierwotnym zamysłem Ministerstwa, polegającym na kształtowaniu Ustawy 2.0 bez regulowania spraw pracowniczych; kontrastuje również ze stanowiskiem wielu rektorów i ich przedstawicielstw, którzy mówią o potrzebie minimalizowania praw pracowniczych oraz roli związków zawodowych w szkolnictwie wyższym i nauce.

Czy można opisać szkolnictwo wyższe bez wyczerpującego ujęcia statusu nauczycieli akademickich? UNESCO przed dwudziestu laty zarekomendowało ujednoczenie zasad działalności szkolnictwa wyższego i nauki, w szczególności opisując warunki pracy najważniejszego składnika systemu kształcenia i badań – pracownika. Dotychczasowe doświadczenie KSN, w tym nieukończone jeszcze korowody z odpowiednimi zapisami w projekcie Ustawy 2.0, świadczą o braku zrozumienia dla światowych doświadczeń.

Rekomendacja, odnosząc się do statusu nauczycieli akademickich, kreśli zarazem zakres działalności związków zawodowych w szkolnictwie wyższym i nauce. Wynika to z wykazu spraw wpływających na status pracownika, których Rekomendacja dotyczy: celów i polityki szkolnictwa wyższego, obowiązków i zadań placówek w tym ich autonomii i sprawozdawczości, praw i wolności osób, w tym swobód akademickich i praw obywatelskich, praw do publikacji i wymiany informacji oraz samorządności i kolegalności, obowiązków i odpowiedzialności nauczycieli akademickich, przygotowania do zawodu oraz w szerokim ujęciu warunków zatrudnienia. Warto przytoczyć szereg zapisów Rekomendacji, ku uwadze autorów i opiniodawców Ustawy 2.0. W nawiasach kwadratowych są podane numery punktów Rekomendacji.

Mającą zastosowanie wobec ogółu nauczycieli akademickich [2], Rekomendacja stwierdza, że placówki szkolnictwa wyższego, a w szczególności uniwersytety, są **wspólnotami uczonych** [4]. Warunki pracy nauczycieli akademickich winny sprzyjać efektywności kształcenia, studiów, badań i działalności okołouniwersyteckiej oraz pozwolić im na wywiązywanie się ze swoich obowiązków zawodowych [7]. Zalecenie jest jakby oczywiste, lecz czy zawsze respektowane?

Także ze związkowego punktu widzenia ważne jest stwierdzenie, że **organizacje reprezentujące nauczycieli akademickich** stanowią siłę, która może waleń przyczynić się do rozwoju edukacji, a zatem organizacje te powinny, wraz z innymi partnerami i zainteresowanymi stronami, uczestniczyć w procesie opracowania polityki szkolnictwa wyższego [8].

Polityka dotycząca finansowania szkolnictwa wyższego powinna traktować je jako inwestycję publiczną, która w zasadzie przynosi korzyści długoterminowe i która wynika z priorytetów rządowych i publicznych [10.d]. Nauczyciele akademicy powinni mieć **prawo do publikacji** wyników swoich badań lub studiów, w wybranych przez siebie opracowaniach książkowych, czasopismach i bazach danych pod własnym nazwiskiem, o ile są oni autorami lub współautorami tych publikacji [12].

Ważne jest stwierdzenie, że uczelnie nie mogą powoływać się na autonomię w zamiarze naruszenia praw nauczycieli akademickich [20], zaś o **prawdziwej autonomii** uczelni stanowią: samorządność, kolegalność oraz właściwe (zapewniające przejrzystość kierowania [22]) kierownictwo akademickie [21]. Tryb zalecanych przez państwo mechanizmów kontrolnych powinien być przedmiotem negocjacji z zainteresowanymi uczelniami oraz organizacjami reprezentującymi nauczycieli akademickich [24]. W świetle różnych pomysłów na kierowanie uczelnią warto byłoby skomentować termin „kierownictwo akademickie”.

W zakresie praw i wolności akademickich stwierdza się, że nauczyciele akademicy mają prawo do prowadzenia zawodowej **działalności pozauniwersyteckiej**, szczególnie jeśli taka działalność pozwala na podnoszenie kwalifikacji zawodowych lub na zastosowanie ich wiedzy w rozwiązywaniu problemów wspólnoty, jednakże pod warunkiem, że działalność ta nie narusza ich podstawowych obowiązków wobec placówki, która ich zatrudnia [30]. Zagadnienia dotyczące administrowania oraz definiowania polityki w szkolnictwie wyższym, programów kształcenia, badań, działalności okołouniwersyteckiej, podziału środków i innych działań winny być przedmiotem **decyzji podejmowanych kolegalnie** [32].

To, co także KSN podkreślała i podkreśla przy tworzeniu prawa, to zobowiązanie każdego badacza do oparcia swojej pracy na szczerym **poszukiwaniu prawdy**, czego wymaga korzystanie przez niego ze swobód akademickich [33]. Zobowiązują one także do prowadzenia **kształcenia na tyle efektywnego**, na ile pozwalają środki przyznane przez placówkę lub państwo, w duchu sprawiedliwego i równego traktowania studentów, do opierania prac badawczych i studiów na szczerym poszukiwaniu prawdy, respektowania zasady dowodu, bezstronności rozumowania i uczciwości sprawozdania [34.a].

**Część 2**, dotycząca warunków zatrudnienia, ukaże się w następnym numerze „Wiadomości KSN”.

# DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Posiedzenie Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Planowany porządek obrad  
Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
Warszawa, 2 grudnia 2017 r.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Prezydium.
4. Ustawa 2.0 cd.
5. Sprawy Instytutów Badawczych.
6. Koszty uzyskania praw autorskich – zmiana ustawy o podatku dochodowym.
7. Komunikaty – dyskusja.
8. Sprawy różne.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie obrad.

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Po ostatnim Prezydium, które odbyło się w ostatnią sobotę tj. 2 grudnia 2017 r. wysłałem do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego prośbę o przedstawienie opinii prawnej dotyczącej zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (list w załączeniu). Podjąłem te działania po otrzymaniu informacji o sprawie i dotarciu do interpretacji niektórych Rektorów. Znamy nam interpretację, którą posługują się Rektorzy (bez podania nam jej autorów), jak i propozycję zapisów uchwalanych przez senaty również zamieszczam. Jak widzicie, list ten został też skierowany do Pani Premier Beaty Szydło oraz w formie załącznika do osobnego listu skierowanego do Pana Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Osobny list w tej sprawie skierowałem do Pana Ministra Jarosława Gowina – w ministerstwie nauki i szkolnictwa wyższego wszyscy są zdziwieni sprawą i obiecują wsparcie w ministerstwie rozwoju i finansów. Wiem, że niektórzy rektorzy wystąpili też o wykładnię prawa (mam nadzieję, że jednak bardziej w duchu naszego wystąpienia, a nie działań już podejmowanych np. w AGH, czy PWr). A tak jeszcze w nawiązaniu do tematu, poseł wprowadzający te zapisy mógł zaproponować zapis „badawczej, rozwojowej, naukowej lub dydaktycznej w uczelni lub jednostce naukowej” (jeżeli przecinek jest równoważny alternatywie?) i może nie byłoby problemu.

Bogusław Dołęga

*Od Red.:*

*W ustawie z dnia 27 października 2017 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne rozszerzono treść dotychczasowego art. 22 o ust. 9b. Zgłaszana jest obawa, że w niektórych uczelniach zmiana ta (chodzi o p.2 ust. 9b) spowoduje ograniczającą interpretację zastosowania uprawnienia do odliczeń od podatku dochodowego.*

*„9b. Przepis ust. 9 pkt 3 stosuje się do przychodów uzyskiwanych z tytułu działalności:*

- 1) twórczej w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, programów komputerowych, choreografii, lutnictwa artystycznego, sztuki ludowej oraz dziennikarstwa;*
- 2) badawczo-rozwojowej oraz naukowo-dydaktycznej;*
- 3) artystycznej w dziedzinie sztuki aktorskiej i estradowej, reżyserii teatralnej i estradowej, sztuki tanecznej i cyrkowej oraz w dziedzinie dyrygentury, wokalistyki, instrumentalistyki, kostiumografii, scenografii;*
- 4) w dziedzinie produkcji audiowizualnej reżyserów, scenarzystów, operatorów obrazu i dźwięku, montażystów, kaskaderów;*
- 5) publicystycznej.”*



**Szanowny Pan**  
**Mateusz Morawiecki**  
**Wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów**

***Szanowny Panie Premierze,***

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje działania podejmowane przez niektóre konferencje rektorów, a w rezultacie przez senaty uczelni, które wprowadzają utrudnienia w możliwości korzystania z odpisów kosztów uzyskania przychodów przysługujących twórcom. Ubolewamy, że działania te dotyczą pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, a więc pracujących w obszarach, w których wyniki własnej pracy twórczej decydują o konkurencyjności naszego kraju w stosunku do znacznie lepiej finansowanej konkurencji. W uzasadnieniu tych działań przywoływana jest ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne z dnia 27 października 2017 roku, a w szczególności wprowadzone zmiany art. 22 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W ramach zmian tego artykułu dodano ust. 9b uszczegóławiający katalog prowadzonych działalności, w stosunku do których może mieć zastosowanie odliczenie kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%. W przypadku pracowników uczelni i instytucji naukowych zastosowanie ma pkt. 2) ujmujący działalność „badawczo-rozwojową oraz naukowo-dydaktyczną”. Mając na uwadze ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. należy zwrócić uwagę, że wprowadzane zapisy nie zmieniają ustawowych definicji utworów chronionych prawem. Według naszej opinii, uściślenie katalogu działań, które mogą podlegać odliczaniu kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%, nie eliminuje żadnej grupy pracowniczej, jeżeli efektem jest utwór chroniony prawem autorskim, a do jego realizacji niezbędne są działania wymienione w pkt. 2), chociażby wynagrodzenie obejmowało część tych działań. Rozbieżność w interpretacji zapisów dotyczy głównie pracowników naukowych lub dydaktycznych, gdyż ze względu na specyfikę ich pracy twórczej pojawia się szczególne uwypuklenie aspektu nauki lub dydaktyki. Warto nadmienić, że po stronie twórcy (czyli pracownika) zawsze ciąży aspekt dowodowy prowadzonej działalności jako działalności twórczej, a pracodawca w stosunku do kosztów uzyskania dokonuje bardziej czynności administracyjnych powiązanych z finansowaniem tej działalności. Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie interpretacji ministerstwa, która umożliwi utrzymanie dotychczasowych zasad rozliczania kosztów uzyskania przychodów pracowników nauki i szkolnictwa wyższego.

*Z wyrazami szacunku*

Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność  
(-) Bogusław Dołęga

Do wiadomości: Prezes Rady Ministrów Pani Beata Szydło,  
Prezes Prawa i Sprawiedliwość Pan Jarosław Kaczyński.

# O spotkaniu przedstawicieli MKK Instytutów Badawczych nadzorowanych przez Ministra Rozwoju z wiceministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Piotrem Dardzińskim

## Schwytani w sieć

Drodzy Państwo, z dużym opóźnieniem, spowodowanym nawałem pracy i nakładającymi się na to problemami zdrowotnymi, przekazujemy wspólnie z Kazimierzem Sicińskim relację ze spotkania przedstawicieli MKK Instytutów Badawczych nadzorowanych przez Ministra Rozwoju z wiceministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Piotrem Dardzińskim.

Spotkanie odbyło się w dniu 9 listopada o godzinie 15 w siedzibie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i poświęcone było kwestiom związanym z projektem ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Ze strony Ministerstwa w spotkaniu uczestniczyli: wiceminister Piotr Dardziński, wicedyrektor Departamentu Innowacji i Rozwoju MNIŚW, Mateusz Gaczyński oraz Zbigniew Wojciechowski, główny specjalista w ww. departamencie.

Ze strony MKK w spotkaniu wzięli udział (w kolejności alfabetycznej): Andrzej Bajor (Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych, Warszawa), Halina Jarząbek (Instytut Nowych Syntezy Chemicznych, Puławy), Wojciech Korzeniewski (Instytut Mechaniki Precyzyjnej, Warszawa), Lech Nowakowski (Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów, Warszawa), Zbigniew Plukar (Instytut Metali Nieżelaznych, Oddział w Legnicy), Artur Rowiński (Instytut Lotnictwa, Warszawa), Kazimierz Siciński (Instytut Technik Innowacyjnych, Katowice, obserwator), Michał Szczepkowski (Instytut Mechaniki Precyzyjnej, Warszawa), Irena Witosławska (Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych, Warszawa).

Na wstępie gospodarz spotkania omówił aktualny stan realizacji projektu ustawy (aktualny projekt ustawy ze zmianami przesłałem wszystkim Państwu przed spotkaniem).

Pan wiceminister Dardziński stwierdził, że po zmianach dokonanych w projekcie, dotyczących zwłaszcza pozostawienia dotacji statutowych dla instytutów, które nie wejdą w skład Sieci Badawczej Łukasiewicz, Komitet Stały Rady Ministrów zaakceptował projekt ustawy. Jak przewiduje wiceminister Dardziński, ustawa wejdzie w życie w kwietniu 2018 roku.

Do wymienionych w projekcie ustawy 36 instytutów nadzorowanych przez Ministra Rozwoju dojdą jeszcze 2 kolejne, nadzorowane przez Ministra Energii: Instytut Optyki Stosowanej INOS oraz Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemśle ORGMASZ, oba z siedzibami w Warszawie.

Odnosząc się do omawianej ustawy, zwróciliśmy uwagę na fakt, że wbrew zapowiedziom autorów projektu o dużej samodzielności instytutów wchodzących w skład sieci, zapisy w projekcie ustawy przeczą zapowiadanej autonomii, dając ogromne uprawnienia prezesowi centrum, polegające na powoływaniu i odwoływaniu dyrektorów instytutów, likwidacji, łączeniu, wydzielaniu części instytutów lub też włączaniu ich do centrum i utracie osobowości prawnej. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że obecna ustawa o instytutach badawczych daje podobne uprawnienia jednostkom nadzorującym, tak więc proponowana ustawa nie pogarsza sytuacji instytutów w zakresie ich autonomii.

Odnieśliśmy się również krytycznie do sprawy odebrania statusu naukowego instytutom sieci badawczej, przypominając argumenty podnoszone przez większość środowisk biorących udział w procesie konsultacji projektu ustawy.

Z odpowiedzi wiceministra Dardzińskiego wynika, że sprawa ta jest już jednoznacznie rozstrzygnięta i odebranie statusu naukowego ma jednoznacznie wskazywać na wdrożeniowy charakter instytutów wchodzących do Sieci Badawczej Łukasiewicz, która powstaje po to, by realizować takie rządowe strategie jak Krajowy Program Badań i Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Zaznaczył przy tym, że będzie możliwa instytutowa afiliacja publikującego pracownika, czego nie przewidywał wcześniejszy projekt.

Poruszyliśmy również bulwersującą sprawę przeprowadzonej we wrześniu i w październiku br. akcji zwalniania dyrektorów instytutów nadzorowanych przez Ministra Rozwoju, tj. tych, które mają wejść w skład Sieci. Zwróciliśmy uwagę na brak, w wielu przypadkach, zasadności tych zwolnień. Omawiana akcja mogła służyć, zdaniem wielu osób, chęci wywarcia presji na dyrektorów wyrażających niepocholebne opinie o projekcie ustawy.

Wiceminister Dardziński zdecydowanie odciął się od wspomnianej akcji, podkreślając, że była to wyłączna inicjatywa pracowników Ministerstwa Rozwoju.

Dalsza część dyskusji poświęcona była kwestiom finansowania instytutów badawczych. Podnieśliśmy problem możliwie jak najszybszego zbudowania modelu finansowania Sieci i poszczególnych jej instytutów, ponieważ z czasem wyczerpują się środki programów operacyjnych finansowanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, takich jak np. Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (POIR), czy Program Operacyjny Polska Cyfrowa (POPC). Z wypowiedzi ministra wynika, że przed wejściem w życie ustawy instytuty Sieci będą finansowane na dotychczasowych zasadach, a wysokość dotacji statutowej wynikać będzie z przeprowadzonej w tym roku ewaluacji jednostek naukowych i ich kategoryzacji.

W okresie późniejszym o wysokości dotacji będzie decydował prezes centrum, a na dotacje na instytuty sieciowe, oprócz dotychczas przewidywanej kwoty, zostaną przeznaczone dodatkowe środki z rezerwy budżetowej w kwocie ok. 350 mln złotych.

Jednocześnie w ramach programu Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zostaną uruchomione projekty badawcze dedykowane Sieci Badawczej Łukasiewicz.

W końcowej części spotkania poruszyliśmy również istotną naszym zdaniem kwestię braku zapisów o konieczności ustalania regulaminów wynagradzania wspólnie ze związkami zawodowymi (dotyczy artykułu 54 projektu ustawy).

Wiceminister oraz jego współpracownicy twierdzili, że ponieważ Kodeks Pracy jest ustawą nadrzędną, to nie ma potrzeby przytaczania jego przepisów w projekcie ustawy o Sieci.

My natomiast pozostaliśmy przy swoim stanowisku.

Zwróciliśmy się również z pytaniem o przewidywaną skalę zwolnień w instytutach Sieci w związku z koniecznością ich reorganizacji (likwidacja niektórych komórek i stanowisk pracy). Zdaniem [wiceministra Dardzińskiego](#) trudno będzie uniknąć zwolnień, jednak ich skala będzie minimalna.

Szanowni Państwo, w trakcie dyskusji poruszano jeszcze wiele tematów, staraliśmy się jednak wspomnieć jedynie o tych z naszego punktu widzenia najważniejszych.

Tytuł sprawozdania (**Schwytni w sieć**) w pełni oddaje wydźwięk całego spotkania. Decyzje, jak wynika z wypowiedzi ministra Dardzińskiego, już zapadły i w niedługim czasie nasze instytuty staną się częścią Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Sytuacja ta stawia nasze organizacje związkowe w szczególnie odpowiedzialnej roli. Czekają nas długie rozmowy i negocjacje związane z opracowaniem regulaminów pracy i wynagradzania. Musimy się do tych zadań dobrze przygotować, aby w godny i odpowiedzialny sposób bronić interesów pracowniczych. Tworząc MKK stworzyliśmy podwaliny silnej i reprezentatywnej grupy, z którą będzie się liczyć prezes Sieci, i nie będzie mógł jej pominąć przy podejmowaniu decyzji związanych z budowaniem Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Warszawa dnia 01.12.2017 r.

Lech Nowakowski, Kazimierz A. Siciński

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 grudnia 2017 roku odszedł do domu Pana nasz kolega

## **Ś.P. TADEUSZ LISIK**

Tadeusz był pracownikiem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Przez wiele, jak i obecnie był związany z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”, był delegatem na Krajowe Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki i członkiem Rady KSN.

Był przykładem człowieka zaangażowanego na rzecz innych ludzi.

Rodzinie i wszystkim Bliskim składamy szczere wyrazy współczucia.

*Bogusław Dołęga – Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
Rada KSN  
Redakcja „Wiadomości KSN”*



## Posiedzenie Podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego

### Rozpatrzenie informacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o aktualnym stanie prac nad projektem pn. "Ustawa 2.0" oraz o przebiegu i wynikach prowadzonych od września 2017 r. konsultacji

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (ENM) 21.11.2017 r.

Wypowiedzi postów PIS

Obrady prowadził Przewodniczący Podkomisji prof. W. Nykiel.

MNiSW reprezentował Sekretarz Stanu prof. A. Bobko.

Ze strony Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” uczestniczyli: Wojciech Pillich, Dominik Szczukocki i Zbyszek Zdrojewski.

Transmisja z posiedzenia znajduje się na stronie

[http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/transmisje\\_arch.xsp?page=4#D6E327F28F13323C12581D900322E6A](http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?page=4#D6E327F28F13323C12581D900322E6A)

**Min. A. Bobko** omówił stan prac nad ustawą i scharakteryzował niektóre z jej założeń. Zwrócił uwagę na bardzo obszerny materiał, jaki w ramach konsultacji projektu ustawy wpłynął do Ministerstwa i trudności z jego opracowaniem w zapowiedzianym terminie.

**Prof. W. Bernacki** (PIS) stwierdził, że o treści projektu Ustawy 2.0 dowiedział się drogą internetową, tak jak wszyscy, na Kongresie NKN w Krakowie. Nie takiego postępowania oczekiwał od koalicjanta, który powinien współpracować z największym klubem w Parlamencie przy tworzeniu tak ważnego dokumentu. Również ogłoszenie konkursu na założenia do projektu ustawy było zaskoczeniem dla PIS, bez nawiązania do jego programu. Decyzje o reformie szkolnictwa wyższego i nauki podjęto poza PIS-em, jako koncepcję neoliberalną, rozpatrywaną pod względem rachunku ekonomicznego. Jakie środki państwo może przeznaczyć na naukę i szkolnictwo wyższe, oraz pod względem studentów, którzy zgodnie z poglądami – jak np. A. Huxley’a – mają być ukształtowani zgodnie z potrzebami rynku, jako towar. Zauważył, że jako politykowi PIS, przywiązanemu do nauki społecznej Kościoła katolickiego, filozofia ustawy i jej oddziaływanie na studenta jest nie do zaakceptowania. Poleciał książkę K. Jaspersa – idee uniwersytetu, na którą powołuje się minister J. Gowin. Jesteśmy zobowiązani, aby być mistrzami, autorytetami dla swoich studentów. Stwierdził, że nie akceptuje filozofii będącej podstawą ustawy.

Projekt Ustawy 2.0 likwiduje autonomię uczelni. Decyduje Rada uczelni, wyłaniana w większości z osób spoza uczelni. Wprowadzana jest dyktatura rektora, nie do akceptacji. Rektor rozstrzyga o zatrudnieniu, projektach, statucie i stanowiskach. Projekt przenosi do Polski model anglosaski, który ma wiele wad. Należy odrzucić idee konstruktywizmu (E. Burke) wynikającą z francuskiego Oświecenia, tworzenia dodatkowych bytów. Mówimy w dużej części o szkołach publicznych, więc dlaczego obdarza się rektora tak wielką władzą? Rola senatu została zminimalizowana. Wprawdzie mogą istnieć wydziały, instytuty i katedry, ale nie muszą. A przecież ważniejsze jest funkcjonowanie katedr i wydziałów niż uczelni. Katedry i instytuty są właściwe dla polskiej nauki. Trwają od początku XIX wieku. Projekt wprowadza nas do świata zhomogenizowanego. Wprowadza kulturę naukową obcą polskiej nauce. Taka konstrukcja nie prowadzi do autonomii, lecz do antonimii, funkcji ekonomicznej, czysto gospodarczej. Są to inne, obce nam systemy wartości, w których nauka powinna mieć wymiar bliski technologii wbijania gwoźdźcia do deski.

Projekt niewłaściwie wprowadza odrzuconą już w Sejmie tej kadencji, możliwość zatrudniania na samodzielnym stanowisku naukowym osoby po doktoracie, przez dyrektora instytutu i czekaniu na decyzję odpowiedniego organu. To, że senat ma nadawać stopnie i tytuł jest nieporozumieniem. Sprzeciw budzi także możliwość nadania stopnia doktora osobie po licencjacie.

Należy się zdecydować: albo zniesienie, albo zachowanie habilitacji. Habilitacja powinna być zachowana jako sposób sprawdzenia kandydata, z zachowaniem kolokwium habilitacyjnego. Potrzebna jest rozmowa z osobą, która będzie kształtowała postawy młodych ludzi. Brak jest merytorycznej oceny publikacji. Profesura bez stopnia doktora habilitowanego jest zaskakująca. Będą różni profesorowie – potrzebna jest precyzja pod względem wymagań i ocen. Równocześnie zaostrza się kryteria w staraniach o profesurę.

Proponowana struktura uczelni jest zhomogenizowaną strukturą pod władzą rektora. Równocześnie jedna negatywna ocena pracownika naukowego daje podstawę do zwolnienia, a dwie obligatoryjnie powodują zwolnienie. Nie lobuję za odrzuceniem ustawy – stwierdził prof. Bernacki – bo od lat jestem w polityce i mam mniejszy dorobek, ale dlatego gdyż wiem, że na prostą publikację nieraz pracuje się przez wiele lat, zwłaszcza w naukach ścisłych i eksperymentalnych. Obligatoryjne zwolnienie jest niewłaściwe.

Wątpliwości budzi łatwość zwalniania pracowników naukowych na podstawie orzeczeń komisji dyscyplinarnych, w sytuacji gdy równocześnie spotykane są szykany wobec pracowników za poglądy czy stanowisko w jakiejś sprawie.

Wysokość stypendium doktoranckiego pozostaje w sprzeczności z wysokością wynagrodzenia asystentów i adiunktów. W określaniu wynagrodzeń pracowników należy odnosić się do średniej lub mediany płacy, a nie do minimalnego wynagrodzenia. Sytuację płacową pracowników pogarszają ograniczenia w zatrudnieniu poza uczelnią.

Plusem projektu są zasady kształceniu doktorantów. Korzystne jest zakończenie studiów licencjackich egzaminem, bez pracy licencjackiej. Niewłaściwy jest rok zerowy (brak kierunku studiów) na studiach 3-letnich. Może się on sprawdzić na studiach 5-letnich. Prof. Bernacki stwierdził, że osobiście preferuje model studiów 5 – 2. Należy przestać tolerować magisterium przy dowolnym kierunku licencjatu. System studiów 3-letnich został wprowadzony przez komunistów i trwanie w nim jest czymś niedobrym. Prowadzenie kierunków studiów przez uczelnię, a nie wydziały, jest złe, tworzy świat konfliktów.

Wielu rektorów państwowych wyższych szkół zawodowych (PWSZ) nie zgłasza pretensji do projektu, gdyż mają obawy co do statusu swojej uczelni w przyszłości. Najpierw ukarano PWSZ-ty algorytmem, a miały one nadzieje, marzenia, że staną się akademiami. Teraz karze się je – niemożnością otrzymania pełnej kwoty dotacji na studenta – za to, że kształcą na poziomie magisterskim.

Proponowany system finansowania to jest model darwinizmu społecznego, zaproponowany przez ministrów poprzedniej ekipy, dotyczący rywalizacji poszczególnych uczonych o granty. Teraz ten model rywalizacji proponowany jest na poziomie najważniejszych uczelni oraz dla szkół na poziomie regionalnym. Sposób finansowania uczelni jest sprzeczny z zasadą zrównoważonego rozwoju, ważną dla PIS.

Na koniec **prof. W. Bernacki** stwierdził, że jego wystąpienie nie jest skierowane przeciwko komuś, ale przeciwko projektowi ustawy, który jest projektem złym, niedobrym.

**Minister A. Bobko** ustosunkowując się do wypowiedzi prof. W. Bernackiego stwierdził, że zasady, pryncypia, tradycja, mają znaczenie. Natomiast stwierdzenie, że ustawa oparta jest na zasadach neoliberalnych i jest sprzeczna z programem PIS, nie ma uzasadnienia. Dotychczas nie odczuwał dyskomfortu, że to co robi jest sprzeczne z programem PIS dotyczącym szkolnictwa wyższego i nauki. Nie rozumie, dlaczego tak ma być oceniany projekt, wynikający z pracy środowiska. Dlaczego student ma być niewolnikiem wymogów rynku. Ustawa daje możliwości dojrzewania w przestrzeni akademickiej. Inną sprawą jest wykorzystanie tych możliwości przez uczelnie. Autonomia uczelni w intencji autorów ma być poszerzona. Rada uczelni jest wzorowana na zagranicznych rozwiązaniach, nie tylko angielskich. W dalszej części wypowiedzi kwestionował wymienione zastrzeżenia posła W. Bernackiego i mówił o niezrozumieniu ich przyczyny.

**Posłanka M. Stachowiak-Różecka** (PIS) oświadczyła, że zgadza się z większością argumentów zaprezentowanych przez posła W. Bernackiego. Stwierdziła, że bulwersującym nieporozumieniem jest wydłużenie czasu studiów zaocznych, tak trudnych dla studentów łączących pracę ze studiami, na które muszą zarobić; absolutnym nieporozumieniem jest wprowadzenie egzaminów wstępnych na studia przy obiektywnie ocenianej maturze, co burzy wypracowany, dobry system. Wątpliwość budzą konsekwencje kategoryzacji, zwłaszcza przy braku rozporządzeń. Zapytała, czy ministerstwo przeprowadziło symulację skutków wprowadzenia kategoryzacji, tzn. ile zniknie kierunków i uniwersytetów, czy nie grozi to zapaścią mniejszych ośrodków akademickich. Ustawa zakonserwuje obecny świat akademicki i pewne procesy będą nieodwracalne. Przed procesowaniem ustawy powinna być przedstawiana mapa skutków jej wprowadzenia. Podsumowując stwierdziła, że dyskusja o neoliberalizmie toczy się też w edukacji od przedszkola do matury. Występują działania takie jak ekonomizacja szkoły. Tą ustawą są one przenoszone na poziom szkół wyższych, a rezultatem są wąskie specjalizacje, szybkie ścieżkowanie, elitarność kierunków, rozchodzenie się sytuacji poszczególnych uczelni, wzmacnianie korporacjonizmu, co jest identyfikowane z systemem anglosaskim. W sytuacji Polski takie działania są błędem w odniesieniu do oświaty. Przykładowo w Wielkiej Brytanii do prywatnych elitarnych szkół średnich chodzi

kilkanaście procent młodzieży, która później stanowi 99 procent elity. Takie tworzenie elit nie powinno mieć miejsca w Polsce.

**Poseł K. Moskal** (PIS) stwierdził, że spory w parlamencie są oczywiste. Ale każda instytucja publiczna musi działać na podstawie i w granicach prawa i dlatego nie do przyjęcia jest to, że coś w ustawie i rozporządzeniach, których tu brakuje, jest niedookreślone i jak Pan Minister mówi „można sobie przyjąć”. Inna sprawa to taka, że jako reprezentant PIS – powiedział poseł – nie zgodzę się na to, by ustawa nie realizowała zrównoważonego rozwoju, na co wskazują materiały, które otrzymujemy. Także na to, że algorytm, który wszedł w życie od 1 stycznia br., dzieli Polskę na metropolitarną i prowincjonalną. Zapytał, czy materiały ze studium szczecińskiego przypadku „Polska akademicka” są prawdziwe? Pan Minister stwierdził, że algorytm nie dzieli uczelni pod względem finansowym. Lecz czy przedstawiciele uczelni Podkarpacia, szczecińskiego, Podlasia, pomorskiego wypowiedzieli się pozytywnie o algorytmie? Dobrze byłoby, aby Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski były wysoko w rankingach, lecz nie kształcimy po to, aby w rankingach być wysoko. Jakość kształcenia powinna być właściwa do tego, aby kształcenie dawało podstawy do rozwoju. Poseł K. Moskal zapytał, czy jest zgoda przedstawicieli uczelni prowincjonalnych?

**Posłanka K. Wróblewska** (PIS) podziękowała prof. W. Bernackiemu za dokonanie bardzo dokładnej analizy projektu ustawy. Stwierdziła, że ustawa dzieli Polskę akademicką na pół. Zyskują duże uczelnie. Posłanka podziela pogląd, że Uniwersytet Warszawski czy Jagielloński są naszymi prestiżowymi uczelniami i powinny być i są lepiej traktowane. Zależy nam, aby poziom nauki był najwyższy. Ale z drugiej strony nie możemy pozwolić, aby inne uczelnie traciły. Pochodzę z Podkarpacia – powiedziała – i wiem, że podczas spotkań rektorzy rzeszowskich uczelni – uniwersytetu i politechniki – bardzo krytycznie wypowiadali się na temat ustawy. Zgodnie z algorytmem mniejsze uczelnie tracą. Zyskują niektóre wyższe szkoły zawodowe. Musimy przyjrzeć się finansowaniu naszych uczelni, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”. Przykładowo, nie można dopuścić, aby w Rzeszowie na uniwersytecie nie było wydziału lekarskiego, który jest zagrożony. Ustawie należy się dokładnie przyjrzeć i jeszcze raz dokładnie ją przeanalizować, abyśmy wielu uczelniom nie zrobili krzywdy.

**Posłanka J. Borowiak** (PIS) podziękowała prof. W. Bernackiemu i przedmówcom. Wyraziła nadzieję, że w „konstytucji dla nauki” znajdą się zapisy umożliwiające w mniejszych ośrodkach, na przykład tych, które utraciły status województw, tworzenie uczelni przez połączenie uczelni publicznych i niepublicznych. Ustawa preferuje i wzmacnia uczelnie silne, z tradycjami, co nie jest dziwne. Ale duży dorobek mają także uczelnie regionalne o charakterze niepublicznym, które też powinny otrzymać wsparcie. Można połączyć wysiłki, aby razem stworzyć prężny ośrodek. Przypadkiem takim jest Włocławek, gdzie istnieje wola, by w ten sposób kontynuować 20-letnie tradycje. Posłanka liczy, że Ministerstwo ten głos uwzględni.

**Poseł G. Raczak** (PIS) zwrócił uwagę na dobrze zarysowaną w projekcie możliwość kariery dydaktycznej. Uczelnie preferują rozwój naukowy pracowników, wykazywanie się publikacjami. Natomiast najlepszy dydaktyk nie odnosi z tego powodu żadnych korzyści w karierze. Możliwość docenienia takich dydaktyków jest rzeczą bardzo dobrą. Pytanie, jakie należy tu postawić, dotyczy kryteriów oceny dydaktyków.

W imieniu KSN NSZZ „Solidarność” wypowiedział się **kol. D. Szczukocki**. Stwierdził, że „Solidarność” uważa zmiany w szkolnictwie wyższym za konieczne. Jednak ustawa w kształcie przedstawionym przez Ministerstwo nie jest jeszcze gotowa i nie powinna być skierowana do dalszego procedowania. Negatywna ocena projektu przez KSN [wynika z tego, że wspiera on duże uczelnie, zabija uczelnie lokalne, które nie mogą mierzyć się z większymi. Należy doprowadzić do tego, aby ustawa działała dla rozwoju całej Polski. Dlatego przygotowaliśmy i przekazaliśmy Ministerstwu kilkanaście stron uwag. Również Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uznaje za konieczne prowadzenie dalszych prac nad ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawą Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Poseł uważa za konieczne wprowadzenie do ustaw uwag Krajowej Sekcji Nauki.](#)

Opracował: Wojciech Pillich, 1.12.2017 r.

*Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 17 listopada 2017 r. przesłał do Przewodniczącego Komisji Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sejmu RP informację o stanie prac nad Ustawą 2.0; na następnej stronie publikujemy tekst tej informacji Red.*

## **Informacja o aktualnym stanie prac nad projektem pn. „Ustawa 2.0” oraz o przebiegu i wynikach prowadzonych od września 2017 r. konsultacji**

Projekt ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* wraz z towarzyszącym projektem ustawy *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* stanowią pakiet rozwiązań legislacyjnych, regulujących materię funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego. Projektowane unormowania mają charakter kompleksowy i dotyczą w szczególności kwestii ustrojowych, organizacyjnych, pracowniczych i finansowych, a nadto przewidują okresy przejściowe i przepisy dostosowujące, pozwalające na sprawne wdrożenie planowanej reformy.

Oba projekty zostały zaprezentowane na Narodowym Kongresie Nauki (19-20 września br.), który miał miejsce w Krakowie. Kongres zgromadził licznych przedstawicieli świata akademickiego i nauki, a w jego trakcie zostały przeprowadzone debaty na tematy dotyczące istotnych kwestii związanych z funkcjonowaniem szkół wyższych.

W dniu 19 września 2017 r. projekty zostały skierowane do uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych oraz opiniowania (razem do 135 podmiotów). W celu zwiększenia zasięgu konsultacji utworzono specjalne ścieżki komunikacyjne, m.in. stworzono adres poczty elektronicznej [uwagidoreformy@mnisw.gov.pl](mailto:uwagidoreformy@mnisw.gov.pl), który był dostępny dla wszystkich zainteresowanych zgłoszeniem uwag do projektowanych regulacji (również dla osób fizycznych).

W związku z konsultacjami przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wzięli udział w spotkaniach m.in. z:

- 1) Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich;
- 2) Konferencją Rektorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych;
- 3) Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego;
- 4) Radą Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego;
- 5) Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”;
- 6) Krajową Reprezentacją Doktorantów;
- 7) Parlamentem Studentów Rzeczypospolitej Polskiej;
- 8) Niezależnym Zrzeszeniem Studentów.

Ponadto przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wzięli udział w inauguracjach roku akademickiego 2017/2018 w blisko 100 uczelniach, w trakcie których przedstawiali założenia reformy oraz zachęcali do zgłaszania uwag w konsultacji publicznych.

W ramach procesu legislacyjnego wyznaczono wynikające z przepisów prawa terminy na zgłaszanie uwag do projektów ustaw, niemniej niektóre z podmiotów wystąpiły o wyznaczenie terminów odleglejszych (było to motywowane obszernością projektowanych regulacji i koniecznością dokonania ich całościowej i dogłębnej analizy).

Liczne podmioty (organy władzy publicznej i partnerzy społeczni, w tym instytucje przedstawicielskie środowiska akademickiego i naukowego) przedstawiły swoje stanowiska dotyczące obu projektów. Najogólniej rzecz biorąc, wśród stanowisk tych można wyróżnić te, które mają charakter prawny (w szczególności zawierają postulaty rozszerzenia uregulowań na poziomie ustawowym czy też odmiennego ukształtowania relacji między materią ustawową a przekazaną do unormowania w aktach wykonawczych), systemowy (tj. mające na celu zmianę niektórych istotnych założeń projektów, decydujących o obliczu reformy szkolnictwa wyższego i nauki, bądź też zawierające propozycje innego unormowania niektórych kompleksów zagadnień ujętych w projektach), ściśle specjalistyczny (zwłaszcza związane z funkcjonowaniem szkół wyższych nadzorowanych przez ministrów innych niż właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, charakteryzujących się specyficznymi właściwościami związanymi z wykonywaniem przez nie szczególnych zadań) oraz środowiskowy (prezentujące poglądy przedstawicieli środowiska naukowego i akademickiego na funkcjonowanie określonych instytucji prawnych przewidzianych w projektowanych przepisach, a istotnych z punktu widzenia tego środowiska). Cenne są również uwagi formułowane przez nauczycieli akademickich, pozwalające na skonfrontowanie projektowanych regulacji z praktycznymi aspektami działania uczelni.

Aktualnie w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego toczą się równoległe trzy zasadnicze procesy, związane z pracami nad projektami ustaw.

Po pierwsze, trwa analiza uwag przekazanych w ramach uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych i opiniowania (zresztą uwagi, pomimo upływu terminów, wciąż wpływają do Ministerstwa). Prace w tym zakresie polegają na usystematyzowaniu uwag oraz opracowaniu propozycji stanowiska Ministra do każdej z nich; stanowiska te będą podstawą dalszych działań związanych z uzgadnianiem projektów ustaw z innymi



resortami. Należy zaznaczyć, że duża waga i wartość merytoryczna tych materiałów powodują, że ich szczegółowa analiza jest czasochłonna.

Po drugie, odbywa się wstępna implementacja niektórych uwag do projektowanych regulacji; w tym zakresie zachodzi konieczność modyfikowania projektowanych przepisów w różnym zakresie, stosownie do rangi uwag i stopnia ich ingerencji w pierwotną treść projektu. Należy też dostrzec, że proces ten ma charakter wtórny w stosunku do wyżej wspomnianego, stąd pełna implementacja uwag będzie możliwa po jego zakończeniu.

Po trzecie wreszcie, trwają prace nad podstawowymi projektami aktów wykonawczych. Przygotowanie tych aktów jest konieczne z uwagi na przepisy regulujące rządowy proces prawodawczy. Zgodnie bowiem z § 60 ust. 3 pkt 7 uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. z 2016 r. poz. 1006) do wniosku o rozpatrzenie projektu dokumentu rządowego przez Stały Komitet Rady Ministrów dołącza się projekty aktów wykonawczych o podstawowym znaczeniu dla proponowanej regulacji. Wstępnie założono, że zajdzie konieczność opracowania co najmniej 10 projektów tego typu aktów. Dodatkowo wystąpiono do innych ministrów nadzorujących uczelnie o podjęcie prac nad projektami rozporządzeń wydawanych na podstawie upoważnień przewidujących kompetencje prawodawcze dla tych właśnie ministrów.

Kolejnymi działaniami w ramach rządowego procesu legislacyjnego będzie w szczególności opracowanie nowej wersji projektów, uwzględniającej wyniki analizy uwag, przekazanie ich innym resortom, przeprowadzenie konferencji uzgodnieniowej i poddanie projektów pracom w ramach komitetów Rady Ministrów. Dalsze prace będą polegały na przygotowaniu wersji projektów ustaw do przedłożenia Radzie Ministrów.

Trzeba końcowo podkreślić, że działania podejmowane w związku z pracami nad projektami nakierowane są na udoskonalenie regulacji, a także wpisują się w ideę przeprowadzania reformy w dialogu ze środowiskiem akademickim i naukowym.

\*\*\*

## **Stanowiska opinie i uwagi o projekcie Ustawy 2.0**

*Kontynuacja informacji podanych w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”*

### **Stanowisko**

***Spółecznej Rady do Spraw Rozwoju Nauki i Szkolnictwa Wyższego przy Wojewodzie Lubelskim  
wobec projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Ustawa 2.0),  
przedstawionego przez wicepremiera, ministra nauki i szkolnictwa wyższego  
dr. Jarosława Gowina***

Szkolnictwo wyższe oraz polityka naukowa w Polsce wymagają zasadniczej zmiany. Z takiego trafnego założenia wyszli autorzy projektu Ustawy 2.0. Jednak przedłożony projekt ustawy zawiera rozwiązania, które budzą poważne zastrzeżenia i wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do zasad podziału środków finansowych i ewaluacji uczelni, procedur nadawania stopni naukowych i recenzowania oraz ograniczenia autonomii uczelni. Filozofia Ustawy 2.0 opiera się na fundamencie liberalnym, stanowiąc w podstawowych aspektach kontynuację reform minister Barbary Kudryckiej. Natomiast Pani Premier Beata Szydło w swoim exposé w 2015 roku zapowiedziała politykę wyrównywania szans i zrównoważonego rozwoju wszystkich regionów w państwie, przedstawiony zaś projekt ustawy zawiera liczne rozwiązania godzące w zrównoważony rozwój Polski.

1. Wprowadzono w projekcie ustawy rozwiązania dzielące uczelnie na „lepsze” i „gorsze”, nawiązujące do lansowanej wcześniej koncepcji tzw. ośrodków wiodących (flagowych). O podziale uczelni na te dwie kategorie będą decydowały kryteria opracowywane przez uczelnie „lepsze” oraz parametryzacja faktycznie przez nie prowadzona, co utrudni wszelkie zmiany w rankingu na wiele lat. Zasady wprowadzone w ustawie spowodują, że zdecydowana większość uczelni funkcjonujących poza kilkoma wielkimi miastami utraci uprawnienia do nadawania habilitacji, a część także do nadawania doktoratów. Zostaną zdegradowane do roli prowincjonalnych wyższych szkół zawodowych, tracąc swoje znaczenie w kształtowaniu społeczności regionalnych. Możliwości kształcenia doktorantów zostaną ograniczone wyłącznie do uczelni „lepszycy” wielkomiejskich. Uczelnie „gorsze” naukowo, „prowincjonalne” będą musiały ograniczyć swoją ofertę edukacyjną, w części przypadków nawet do kształcenia praktycznego jedynie na poziomie licencjatu. Tworzenie nowych kierunków studiów w tej grupie uczelni będzie wymagało zgody Ministra Nauki, a same uczelnie będzie on mógł stosunkowo łatwo zlikwidować. Skutkiem takiej polityki będzie zmniejszenie szans edukacyjnych większości młodzieży spoza ośrodków metropolitalnych, która z powodów finansowych studiuje możliwie najbliżej miejsca zamieszkania.

2. Zaproponowane w ustawie zasady ewaluacji jednostek naukowych spowodują utrwalenie obecnej kondycji poszczególnych uczelni, nie dając w praktyce możliwości poprawy oceny w przyszłości. Ograniczenia dla uczelni, które w poszczególnych dyscyplinach uzyskały kategorię niższą niż A, czynią iluzoryczną możliwość poprawy ich statusu w kolejnej ocenie. W perspektywie kilku lat uczelnie te zostaną przekształcone z akademickich w zawodowe. Pierwsza parametryzacja zadecyduje o podziale uczelni na „lepsze” i „gorsze”, co przesądzi o ich późniejszym losie. Tymczasem kryteria parametryzacji pozostają nieznanymi, a okres oceny już się rozpoczął. Uczelnie, których pracownicy będą opracowywać ministerialne wykazy publikacji prestiżowych mają dostęp do poufnych informacji i nieuzasadnioną przewagę konkurencyjną.
3. Projekt nie przewiduje równych zasad konkurowania dla wszystkich uczelni, utrzymując stan dotychczasowy, w którym państwo narusza zasady gry rynkowej, przyznając niektórym uczelniom przywileje, np. przez przyznawanie ustawą dodatkowych środków na rozwój (m.in. dla UJ i UW), a jednocześnie pozbawia tych środków mniejsze uczelnie. Dotychczas uczelnie leżące w województwach wschodnich Polski takiego wsparcia nie uzyskiwały od poprzednich władz. Jest to wyraz tendencji do koncentrowania środków finansowych na naukę w kilku największych ośrodkach akademickich w państwie. Taki trend prowadzi do powstania oligarchii uczonych kontrolujących podział środków – w gremiach decyzyjnych będą zasiadać tylko profesorowie z uczelni o wyższych kategoriach. O realnym statusie profesora i jego wpływie na procedury naukowe będzie decydowała zasadniczo kategoria macierzystej uczelni, a nie jego dorobek.
4. Przyznawanie dotacji podstawowej jest w dużej mierze uzależnione od średniej oceny parametrycznej uczelni. Wydziały (dyscypliny) dobrze oceniane, ale znajdujące się na słabszych uczelniach, nie będą mogły się rozwijać ze względu na niższą średnią ocenę całej uczelni. Takie zjawisko spowoduje w ciągu kilku lat odejście najlepszych uczonych ze słabiej ocenionych uczelni, co przełoży się niewątpliwie negatywnie na rozwój badań i poziom kształcenia. Sytuacja taka jest jednocześnie przejawem stosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec pracowników uczelni, bowiem możliwości rozwoju zawodowego zostaną radykalnie ograniczone wszystkim pracownikom słabszych uczelni, nawet tym, których dorobek naukowy jest znaczący. Podobna sytuacja, lecz z odwrotnym wektorem, wystąpi w uczelniach „lepszycy”. Każdy ich pracownik uzyska przewagę w zakresie możliwości rozwoju kariery zawodowej, nawet ci z osiągnięciami przeciętnymi. W ten sposób nauczyciele akademicy z ambicjami zawodowymi otrzymają czytelny sygnał, aby uciekać z „prowincji” do metropolii.
5. Wbrew licznym zapewnieniom, iż ustawa wzmocni autonomię wspólnoty akademickiej, projektowane przepisy o ustroju uczelni tę autonomię wypaczają, przekazując ogromne kompetencje jednoosobowemu organowi uczelni – rektorowi oraz radzie uczelni. Władze uczelni zyskują nowy charakter sprowadzający się przede wszystkim do skutecznego zarządzania na zasadach podobnych jak w klasycznych podmiotach gospodarczych. Przepisy zawarte w projekcie ustawy bardzo wzmocniają władzę rektora, działającego praktycznie poza wszelką kontrolą. Jednocześnie ustalanie strategii uczelni i inne kluczowe decyzje ważące o jej losach zostaną oddane radzie uczelni – nowemu organowi, złożonemu w ponad 50% z osób niebędących członkami społeczności akademickiej. W ustawie nie określono precyzyjnie zakresu sprawowanego przez radę nadzoru nad zarządzaniem uczelnią ani też sposobu wyłaniania kandydatów na członków rady. Takie rozwiązanie stwarza ryzyko, że połowa składu rady zostanie obsadzona przez osoby, których kompetencje w zakresie zarządzania uczelnią mogą być co najmniej wątpliwe. W takiej sytuacji decyzje rady mogą być szkodliwe dla uczelni, nawet zakładając dobrą wolę jej członków. Senat uczelni zostanie niemal zupełnie pozbawiony kompetencji stanowiących i kontrolnych, np. uprawnień do udzielania rektorowi absolutorium. Zostanie sprowadzony do roli rady dydaktycznej.
6. Ustawa wprowadza daleko idącą dowolność w kształtowaniu wewnętrznej struktury organizacyjnej uczelni. Tego typu rozwiązanie raczej nie będzie sprzyjać sprawnemu zarządzaniu uczelniami. W odniesieniu do publicznych uczelni akademickich uważamy za konieczne utrzymanie podstawowych jednostek organizacyjnych w postaci wydziałów.
7. Projekt przewiduje, że stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego w uczelni nadaje senat lub wskazana w statucie komisja senatu. Rodzi to sytuację, w której o nadaniu stopnia naukowego decydować będą w większości osoby reprezentujące inne dziedziny nauki i dyscypliny naukowe niż osoba, której stopień naukowy ma być nadany. Należy się także spodziewać częstych sytuacji, w których w gronie osób decydujących o nadaniu stopnia naukowego nie będzie żadnego specjalisty z danej dziedziny. Powstaje więc pytanie, czy taka komisja będzie w stanie rzetelnie ocenić poziom rozprawy i dorobek naukowy doktoranta lub habilitanta. Brakuje także określenia kryteriów awansu i nadawania stopni w kategorii

pracowników dydaktycznych. W projekcie utrudnia się procedurę uzyskiwania stopni naukowych i tytułu naukowego, wprowadzając wybitnie subiektywne kryterium „uznanego dorobku”. Ustawa wprowadzająca obowiązek odbycia 3-miesięcznego stażu naukowego zagranicą, powinna gwarantować pracownikowi naukowemu lub naukowo-dydaktycznemu środki na ten cel i wyraźnie wskazywać, że po doktoracie i po habilitacji ma on prawo do finansowanego przez uczelnię stażu.

8. Zasady oceny pracy naukowej powinny być zróżnicowane ze względu na specyfikę poszczególnych dziedzin nauki: adekwatne do ich realiów badawczych, rzetelne i obiektywne. Kultura cytowań w naukach humanistycznych i społecznych jest na przykład inna niż w pozostałych obszarach wiedzy. Niewłaściwe kryteria oceny dorobku prowadzą do tego, że opublikowanie średniej jakości artykułu w czasopiśmie anglojęzycznym jest wyżej premiowane niż wybitna monografia napisana w języku polskim. Słuszny postulat umiędzynarodowienia badań nie może być realizowany poprzez deprecjację specyficznie polskich tematów badawczych i języka polskiego.
9. Projekt ustawy przewiduje powoływanie tzw. ślepych recenzentów w postępowaniach habilitacyjnych oraz w postępowaniach o tytuł profesora. Chcąc podnieść poziom recenzji i ich rzetelność, wystarczające jest publikowanie ich na stronach internetowych. Każda osoba sporządzająca recenzję musi się bowiem liczyć z opinią publiczną. Natomiast anonimowi recenzenci nie muszą się obawiać żadnej krytyki, dlatego też mogą przygotować nierzetelne recenzje przesądzające o wyniku postępowania. Już obecnie pojawiają się bardzo liczne zastrzeżenia do ocen anonimowych ekspertów powoływanych w konkursach NCN. W procedurach oceny dorobku oraz przydzielania grantów jest niezbędna jawność i transparentność, jako najważniejsze instrumenty wzajemnej kontroli w środowisku naukowym. Konieczne jest zniesienie anonimowości w procedurach grantowych, bowiem tajność recenzji może sprzyjać patologiom, np. kradzieży własności intelektualnej przez recenzentów lub „utrącaniu” konkurentów spoza własnych i zaprzyjaźnionych ośrodków naukowych.
10. Niepokojące są przepisy ustawy stanowiące, że minister będzie mógł w praktyce zupełnie dowolnie likwidować kierunki studiów, nawet bez racjonalnych przesłanek, kierując się niejasnymi kryteriami. Nie będzie na to potrzebna zgoda żadnego innego organu. Nie będzie też musiał przedstawiać żadnych wyliczeń uzasadniających swoją subiektywną opinię. Za kuriozalny uważamy art. 60 par. 2: „Minister może odmówić wydania pozwolenia, jeżeli według stanu na dzień złożenia wniosku kształcenie na danym kierunku studiów nie odpowiada lokalnym lub regionalnym potrzebom społeczno-gospodarczym”. Rodzą się zasadnicze pytania. Kto i na jakiej podstawie określi te potrzeby? Jak ta ocena potrzeb będzie formułowana w odniesieniu do kierunków studiów uniwersalnych typu psychologia, archeologia, filozofia.
11. Zasady ewaluacji w dziedzinach i dyscyplinach spowodują także istotne zagrożenie dla prowadzenia badań i kształcenia o charakterze interdyscyplinarnym. To zaś może doprowadzić do obniżenia jakości badań i kształcenia.
12. Ustawa przewiduje zwalnianie z pracy pracowników naukowych w wyniku wszczęcia postępowania karnego, co stoi w jawnej sprzeczności z zasadą domniemania niewinności. Daje to również olbrzymie pole do nadużyć.
13. Szczególny niepokój budzi blankietowy charakter projektu ustawy. W wielu miejscach odsyła do przyszłych aktów wykonawczych. Delegacje ustawowe dają ministrowi nieuzasadnioną swobodę kształtowania jej przepisów za pomocą rozporządzeń, np. lista preferowanych wydawnictw naukowych.
14. Pozytywnie oceniamy wprowadzoną w ustawie możliwość tworzenia uczelni federacyjnych przez publiczne uczelnie akademickie i instytuty badawcze, jak również możliwość przeprowadzania przez uczelnie egzaminów wstępnych na studia.

Reasumując, uważamy, że rozwiązania zawarte w ustawie rodzą wiele zagrożeń dla funkcjonowania szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Model koncentracji środków finansowych w kilku wybranych ośrodkach uniwersyteckich doprowadzi do degradacji szkół wyższych funkcjonujących w mniejszych ośrodkach i zagrożenia dla misji uniwersytetu w społeczeństwie. W dalszej perspektywie zapaść finansowa większości uczelni spowoduje degradację edukacyjną i kulturową całych regionów państwa. W szczególności taki proces może dokonać się na Lubelszczyźnie.

Stanowisko nr 7/2017  
Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej  
NSZZ „Solidarność”  
Z dnia 23 października 2017 r.

w sprawie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia przedstawiony 19 września 2017 r. projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. Uważamy, że nowa ustawa powinna zapewniać stabilny stan prawny, odporny na oddziaływanie bieżących czynników zewnętrznych oraz zapewniać stały wzrost nakładów finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe.

Przedłożony projekt zawiera rozwiązania, które budzą uzasadnione zastrzeżenia w odniesieniu do autonomii uczelni, warunków budowania doskonałości naukowej, jakości i stabilności kształcenia we wszystkich dyscyplinach oraz finansowania.

Szczególnie negatywnie należy ocenić propozycję wprowadzenia nowego organu, tj. rady uczelni, a zwłaszcza celu, dla którego ma być powołana, jej składu, kompetencji oraz usytuowania w strukturze organów szkoły wyższej. Organ ten ma realizować kompetencje m.in. w zakresie sprawowania nadzoru nad gospodarką finansową uczelni oraz nadzoru nad zarządzaniem uczelnią. Jego skład powoduje, że przedstawiciele uczelni nie będą mieli żadnego wpływu na podejmowane przez ten organ decyzje, a ma on nadzwyczajne uprawnienia zarządcze względem rektora i senatu. Nie do przyjęcia jest przyznanie radzie uczelni kompetencji składania wniosku o odwołanie rektora. Oznacza to, że osoby spoza uczelni będą mogły zdecydować o wszczęciu procedury odwołania rektora. Nie do zaakceptowania jest również wzmocnienie władzy rektora i ograniczanie roli organów kolegialnych oraz projekt likwidacji wolnego wyboru rektora uczelni, gdyż podstawowym atrybutem autonomii uczelni jest właśnie możliwość wolnego wyboru władz poszczególnych szczebli. W tym miejscu trzeba bardzo mocno podkreślić fakt, że od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. jest to pierwszy przypadek próby „zamachu” na autonomię uczelni.

Ponadto uważamy, że proponowana w ustawie struktura uczelni stwarza zagrożenie podporządkowania uczelni kapitałowi, w szczególności kapitałowi zagranicznemu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że po wejściu w życie tak zaprojektowanej ustawy rola związków zawodowych w uczelniach wyższych drastycznie się obniży. Z projektu ustawy wynika również zagrożenie istnienia uczelni mniejszych, co stoi w sprzeczności z zasadą zrównoważonego rozwoju kraju, a planowana kategoryzacja uczelni stanowi zagrożenie zwłaszcza dla akademickiego charakteru uczelni zlokalizowanych w ośrodkach poza metropolitalnych. Powiązane z nią zasady finansowania zmuszą niektóre uczelnie w perspektywie dwóch kolejnych ocen do przekształcenia się z akademickich w zawodowe. Jest to wyrazem tendencji do koncentracji środków finansowych na naukę w kilku zaledwie ośrodkach akademickich w Polsce.

Mając powyższe na uwadze, Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” wyraża opinię, że przedstawiony przez Ministra projekt w tym kształcie nie powinien być procedowany.

PRZEWODNICZĄCY  
ZARZĄDU REGIONU ZIEMI ŁÓDZKIEJ  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
Wojciech Kozłowski



**KRAJOWA SEKCJA PRACOWNIÓW SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH**  
z siedzibą przy  
**Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina**  
ul. Okólnik 2, 00-368 Warszawa

Warszawa, dnia 18 października 2017 r.

**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**  
**dr Jarosław Gowin**

**Stanowisko Rady KPSA NSZZ „Solidarność” w kwestii projektu ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce, przedstawionego przez Wicepremiera – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Po zapoznaniu się z wyżej wymienionym dokumentem, zwanym potocznie „Ustawą 2.0”, przedstawiamy nasze **wstępne wnioski**:

1 - Pozytywnie opiniujemy następujące elementy:

a) Zapewnienie wypłacania stypendiów doktoranckich każdemu doktorantowi. Należy przemyśleć sposób otwarcia szkół doktorskich dla doktorantów w mniejszych ośrodkach akademickich, w tym w uczelniach artystycznych tak, aby nie zablokować rozwoju kadry.

b) Zniesienie sztywnych okresów rotacyjnych na zrobienie doktoratu i habilitacji, zniesienie wymogów wypromowania określonej liczby doktorantów jako warunek profesury. Dotychczasowe przepisy powodowały obniżenie poziomu doktoratów i habilitacji w pogoni za liczbami.

c) Zniesienie wymogu habilitacji dla objęcia stanowiska profesora uczelni. Ewentualne zniesienie habilitacji powinno być pozostawione jako opcja dla poszczególnych dziedzin nauki i sztuki, by można było np. prowadzić doktorantów i nadzorować ich prace doktorskie bez habilitacji, jak to ma miejsce w wielu krajach m.in. z UE, które w takim systemie widzą czynnik umożliwiający szybki rozwój kadry naukowej i artystycznej. Przykładowo, Europejska Karta Naukowca zakłada, że dojrzałym pracownikiem nauki jest osoba, która ma 4-letni staż w danej dziedzinie.

2 – Większość proponowanych w „Ustawie 2.0” rozwiązań budzi poważne obawy, a w szczególności:

a) Projekt niweczy zasady autonomii środowisk akademickich. Bardzo groźny jest pomysł powołania Rady Uczelni z przewagą osób spoza uczelni, dania jej prawa decydującego

wpływu na wybór rektora i politykę finansową, obciążając budżet uczelni bardzo wysokim wynagrodzeniem jej członków. Należy z tego pomysłu zdecydowanie zrezygnować.

b) Absolutna władza rektora uczelni jaka wynika z założeń „Ustawy 2.0” zaprzecza autonomii środowiska akademickiego. Struktura demokratycznie wybieranych władz wydziałów i instytutów jest szkołą samoorganizacji społecznej, kształceniem kadry kierowniczej i budową kapitału społecznego.

c) Połączenie w jednym ręku i w jednym algorytmie funduszy na naukę i dydaktykę jest bardzo groźne, ponieważ może wpływać destrukcyjnie na dobre i bardzo dobre zespoły naukowe funkcjonujące w słabszym otoczeniu akademickim. Lepiej skupić się na usunięciu szkodliwych skutków algorytmu podziału dotacji podstawowej wprowadzonego w grudniu 2016 roku. Szczególnie ważne jest stworzenie odrębnego, korzystnego algorytmu dla uczelni artystycznych uwzględniającego ich specyfikę.

d) Uważamy, że szkodliwe jest utajnianie recenzentów prac na stopnie naukowe, z uwagi na ograniczoną w ten sposób transparentność dla zainteresowanych i dla opinii publicznej.

e) Sprzeciwiamy się marginalizacji roli związków zawodowych w uczelniach. Z projektu wynika, że niektóre uprawnienia samorządu studenckiego są dalej idące niż związków zawodowych, które z mocy prawa stanowią reprezentację pracowników. Studenci jako użytkownicy zakładu administracyjnego jakim jest uczelnia przebywają w nim przez określony czas, zwykle 3-5 lat, zaś pracownicy pracują znacznie dłużej.

f) Poddajemy pod rozważenie kwestię podstaw zatrudnienia nauczycieli. Skoro w projekcie nie są oni zatrudniani na podstawie mianowania, lecz na podstawie umów o pracę, to trudno zrozumieć, dlaczego mają podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej – przy wątpliwości ich podstaw zatrudnienia. Inne pragmatyki służbowe, przewidujące odpowiedzialność dyscyplinarną, wprowadzają jednocześnie wzmożoną ochronę stosunku pracy w drodze mianowania. Konieczna jest zatem symetria: odpowiedzialność dyscyplinarna – mianowanie.

Reasumując stwierdzamy, że powyższe uwagi nie wyczerpują całości zagadnienia. Projekt „Ustawy 2,0” wymaga rzetelnych konsultacji i uzgodnień, na co potrzeba znacznie więcej czasu, przynajmniej jednego roku. Wyrażamy również chęć takiej współpracy, aby osiągnięty efekt jak najlepiej przysłużył się prawdziwej i jak najlepszej reformie szkolnictwa wyższego w Polsce dla dobra wspólnego, dla naprawy coraz trudniejszej sytuacji artystycznego szkolnictwa wyższego, na czym wszystkim nam zależy.

Z wyrazami szacunku,

**PRZEWODNICZĄCA**  
Krajowej Sekcji Pracowników Szkół Artystycznych  
NSZZ „Solidarność”  
  
mgr Hanna Stankiewicz-Józwicka



## INFORMACJE OD KOMISJI ZAKŁADOWYCH

### Nagrody i wyróżnienia dla pracodawców i społecznych inspektorów pracy

Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień pracodawcom uczestniczącym w XXIV edycji ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, wyróżnień w konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy” oraz dyplomów Państwowej Inspekcji Pracy było najważniejszymi wydarzeniami podczas uroczystego podsumowania działalności prewencyjnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu w 2017 r. W uroczystej gali zorganizowanej **23.11.2017 r.** w Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu uczestniczyli między innymi: Piotr Florek, Senator RP, przedstawiciele współpracujących z Państwową Inspekcją Pracy organów nadzoru i kontroli nad warunkami pracy, przedstawiciele związków zawodowych oraz organizacji pracodawców. Podsumowania działalności prewencyjnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu dokonała Stanisława Ziółkowska, okręgowy inspektor pracy w Poznaniu, która na wstępie odczytała list skierowany do uczestników uroczystości przez Wiesława Łyszczka, głównego inspektora pracy. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na znaczenie programów prewencyjnych Państwowej Inspekcji Pracy, których realizacja przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa w zakładach pracy.

**W konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy” wyróżnienia otrzymało 12 społecznych inspektorów pracy z całej Wielkopolski, w tym Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy Politechniki Poznańskiej Kol. Zbigniew Zawitowski.** Wyróżnienia w formie dyplomów wręczyła Stanisława Ziółkowska, okręgowy inspektor pracy w Poznaniu, natomiast Dobrochna Bubnowska, dyrektor Oddziału I Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wręczyła ufundowane przez ZUS pakiety ochron indywidualnych.



Na zdjęciu od lewej: Marek Wiza-członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „S”, Dobrochna Bubnowska - dyrektor Oddziału I Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Zbigniew Zawitowski** – ZSIP Politechniki Poznańskiej, **Stanisława Ziółkowska** - okręgowy inspektor pracy w Poznaniu i pozostali laureaci konkursu

*Informację nadesłał Józef Bancewicz Przewodniczący KZ „S” Politechniki Poznańskiej*

**ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ**



fot. M. Lewandowski

## **Decyzja Prezydium KK nr 161/17 ws. opinii o projekcie ustawy MRPiPS o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz innych ustaw**

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” wyraża głęboki sprzeciw wobec trybu procedowania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz innych ustaw z dnia 18 października 2017 r. Doszło do poważnego naruszenia zasad przyświecających działaniu Rady Dialogu Społecznego, co wpływa na prawidłowość procesu legislacyjnego dotyczącego przedmiotowej zmiany ustawy. W naszej ocenie, w przypadku uchwalenia ustawy i wejścia jej w życie, takie działanie może zostać zakwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Brak możliwości podjęcia dyskusji nad przedstawionym projektem na forum Rady Dialogu Społecznego oraz skierowanie wskazanego projektu do opiniowania w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych, w dniu przyjęcia go przez Komitet Stały Rady Ministrów jest naruszeniem elementarnych zasad dotyczących właściwego procesu legislacyjnego oraz zasad dialogu społecznego i stanowi jednoznaczny dowód, że rząd nie czuje się zobligowany do wysłuchania stanowiska partnerów społecznych oraz uwzględnienia ich wniosków. W dniu 31 października 2017 r. projekt ustawy został skierowany do Sejmu, a w dniu 9 listopada 2017 r. odbyło się jego pierwsze czytanie.

W związku z zaistniałą, sytuacją Prezydium KK zostało zmuszone do wyrażenia opinii do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz innych ustaw z dnia 31 października 2017 r. (druk Sejmowy 1974), którego NSZZ „Solidarność” nie otrzymał do zaopiniowania.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy Ministra Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz innych ustaw z dnia 31 października 2017 r.

W ocenie Prezydium KK, proponowane zmiany mają bezsprzecznie **systemowy charakter i wywołują poważne skutki** w sferze ubezpieczeń społecznych, przychodów FUS, budżetu, jednostek samorządu terytorialnego, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz rynku pracy. Tak więc, taka doniosła zmiana w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych winna być podana wnikliwemu procesowi konsultacji społecznych a tym bardziej, wejść w życie z adekwatnym *vacatio legis*. Zwracamy także uwagę na konieczność analizy zaproponowanych zmian z uwzględnieniem proponowanego wprowadzenia Pracowniczych Programów Kapitałowych. Jedynie całościowe procedowanie fundamentalnych zmian w systemie ubezpieczeń społecznych pozwala uznać, że rząd poważnie traktuje proces konsultacji społecznych.

### **Uwagi szczegółowe**



## 1. Ubezpieczenia społeczne

Zdaniem Prezydium KK zniesienie ograniczenia podstawy wymiaru (zasada trzydziestokrotności) spowoduje w perspektywie długofalowej problem wynikający z rozwarstwienia wysokości świadczeń emerytalnych. Zrodzi to w przyszłości frustracje i niepokoje społeczne. Zjawisko to, które można określić jako powstanie „kominów emerytalnych” jest sprzeczne z zasadą solidarności społecznej i szkodliwe z punktu widzenia długofalowej stabilizacji wydatków z FUS. Dlatego, powstawanie dużych rozbieżności wysokości świadczeń emerytalnych w przyszłości, będzie rodziło presję na zmianę sposobu waloryzacji świadczeń emerytalnych, co z kolei przyczyni się do braku możliwości adekwatnej waloryzacji najniższych świadczeń emerytalnych.. Zatem, dopóki nie zostanie wypracowany odpowiedni, system waloryzacji najniższych świadczeń emerytalno-rentowych, który będzie uwzględniał szczególną specyfikę dochodów świadczeniobiorców, nie można zwiększać bez ograniczenia, wysokości świadczeń najwyższych.

Ponadto NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować zaproponowanych rozwiązań, w świetle aktualnych przepisów, które nie gwarantują równego obowiązku opłacania składek od przychodów bez względu na ich tytuł. Należy zatem przede wszystkim, zrównać obowiązki składowe wszystkich podatników, o co NSZZ „Solidarność” apeluje od lat.

Należy także podkreślić, że poprzez uchylenie art. 15 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS bez okresu przejściowego zostanie naruszona konstytucyjna zasada zaufania obywateli do państwa prawa (wynikająca z art. 2 oraz art. 67 Konstytucji RP). Zmiana wprowadzi stan prawny w którym ubezpieczony został pozbawiony możliwości podjęcia racjonalnej decyzji o momencie przejścia na emeryturę. W wielu wypadkach można zakładać, że racjonalnie działający ubezpieczony, który znałby planowaną przez ustawodawcę zmianę (zniesienie ograniczenia 250% podstawy) podjąłby decyzję o dłuższej aktywności na rynku pracy. Stoimy na stanowisku, że tego typu fundamentalna zmian wymaga długiego okresu *vacatio legis* tak, aby obywatele nie zostali postawieni w sytuacji zaskakującej zmiany stanu prawnego.

## 2. Rynek pracy

Zastrzeżenie wzbudza brak wnikliwej analizy proponowanej zmiany z punktu widzenia zachowania podmiotów na rynku pracy, w tym przechodzenia pracowników do zatrudnienia pozakodeksowego oraz samozatrudnienia. Proces ten, który w ocenie NSZZ „Solidarność”, może dotyczyć większości ze wskazanych 350 tys. pracowników, którzy zostaną objęci likwidacją górnego limitu ograniczającego wysokość podstawy. Proponowana zmiana stanowi zaprzeczenie obecnie przyjętego kierunku upowszechniania stabilnych form zatrudnienia, zwłaszcza na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Nadto może ona spowodować, w niektórych grupach zawodowych, opieranie współpracy na stosunkach korporacyjnych, nie wymagających ponoszenia kosztów ubezpieczenia społecznego. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, iż dynamika zmian formy zatrudnienia w związku z przedmiotowym projektem ustawy może być rozłożona w czasie i zmienna w zależności od sytuacji na rynku pracy. W przypadku jej pogorszenia, powyżej opisane negatywne zjawiska ulegną istotnemu nasileniu.

Proponowana nowelizacja może spowodować, poprzez zwiększenie kosztów, negatywne zmiany w polityce wzrostu poziomu wynagrodzeń w „przedsiębiorstwach przyszłości”.

Powyższe argumenty powodują, że wszelkie szacunki zawarte w Ocenie Skutków Regulacji, przede wszystkim w punkcie szacującym zwiększoną składkę wpływającą do FUS (i pochodne zwiększenia wpływów do FUS czyli wpływ na budżet, jednostki samorządu terytorialnego oraz Narodowy Fundusz Zdrowia) mogą być obarczone tak daleko idącymi błędami, że przedstawioną OSR nie można uznać za wyczerpująco pogłębioną i przekonującą.

## 3. Uwagi dodatkowe

W zaistniałej sytuacji oczekujemy także na wyjaśnienie przez projektodawcę następujących wątpliwości.

- a. Czy w świetle proponowanego uchylenia art. 15 ust. 5 nie należy dokonać także uchylenia ust. 2 art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z FUS?
- b. Czy i kiedy zostanie przedstawiony nowy projekt rozporządzenia wydanego na podstawie art. 21 ustawy systemowej? Czy dotychczasowe rozporządzenie wygasa w dniu wejścia w życie przedmiotowego projektu?

Ponownie przesyłamy projekt ustawy autorstwa Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Gdańsk, 14 listopada 2017 r.

Prezydium KK NSZZ „Solidarność”, Sekretarz KK NSZZ „Solidarność” (-) Ewa Zydorek

# Z Polski wydrenowano 540 mld zł

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/15574-z-polski-wydrenowano-540-mld-zl>



**W ostatnich latach zagraniczne firmy działające w Polsce przetransferowały do krajów macierzystych 540 mld zł, z czego blisko połowa trafiła do Holandii i Niemiec – wynika z danych opublikowanych przez Ministerstwo Finansów. Od znacznej części tej kwoty koncerny nie zapłaciły ani złotówki podatku.**

Transferowanie pieniędzy przez międzynarodowe koncerny z naszego kraju do państw zachodniej UE od lat jest powszechnie znanym zjawiskiem. Jego skala jest jednak porażającą. Ponad pół biliona zł to znacznie więcej niż wszystkie wydatki państwa zaplanowane w projekcie przyszłorocznego budżetu. Za tę kwotę można by sfinansować program „Rodzina 500+” na 25 lat.

Resort finansów opublikował informacje dotyczące kwot przekazywanych przez działające w Polsce firmy zagraniczne do innych krajów Unii Europejskiej w odpowiedzi na interpelację posłów Jarosława Sachajko i Bartosza Józwiaka z klubu Kukiz'15. Dane obejmują lata 2005-2016. Dotyczą one dochodów uzyskanych przez zagraniczne koncerny z tytułu dywidend, odsetek, opłat licencyjnych oraz przychodów z tytułu świadczeń doradczych, księgowych, usług prawnych, reklamowych itd.

## Więcej z roku na rok

Suma pieniędzy drenowanych w ten sposób z polskiej gospodarki rośnie z roku na rok. O ile w 2005 roku zagraniczne firmy przelały do swoich rodzimych krajów 26,5 mld zł, dekadę później była to już kwota ponad 63,5 mld zł. Najwięcej pieniędzy z naszego kraju „wyciekło” w badanym okresie do Holandii i Niemiec. Było to odpowiednio 117 i 101 mld zł. Na kolejnych miejscach znajdują się Francja, Wielka Brytania i Luksemburg, do których trafiło 59, 55 i 43 mld zł. Choć szacunki resortu finansów dotyczą zarówno dochodów opodatkowanych, jak i niepodlegających opodatkowaniu, od znacznej części przychodów wyprowadzanych z naszego kraju zagraniczne firmy nie zapłaciły ani złotówki podatku. Należny podatek odprowadziły dopiero w swoich krajach macierzystych, zasilając tamtejsze budżety. Dzieje się tak w wyniku stosowania instrumentów tzw. optymalizacji podatkowej, czyli różnego rodzaju sztuczek księgowych pozwalających skutecznie unikać płacenia podatków.

## Uszczelnić CIT

W odpowiedzi na interpelację posłów Kukiz'15 resort poinformował, że pracuje nad uszczelnieniem podatku CIT, tak aby zapewnić powiązanie wysokości płaconego podatku przez przedsiębiorstwa, w szczególności międzynarodowe, z dochodem uzyskiwanym w Polsce. Celem prac ma być doprowadzenie do sytuacji, w której firma bez względu na to, gdzie ma siedzibę, płaci podatki w kraju, w którym osiąga dochód. Ministerstwo szacuje, że w pierwszym roku obowiązywania znowelizowanej ustawy o CIT dochody sektora finansów publicznych zwiększą się o 1,468 mld zł. Do budżetu centralnego trafi 1,139 mld zł z tej kwoty, zaś budżety samorządowe zyskają dodatkowe 329 mln zł.

## Zmienić dyrektywy UE

Jednak, aby skutecznie ograniczyć proceder unikania opodatkowania przez zagraniczne koncerny nie wystarczy nowelizacja polskiego prawa. Potrzebna jest również reforma przepisów na poziomie UE. W połowie września minister finansów i rozwoju Mateusz Morawiecki uczestniczył w poświęconemu tej kwestii spotkaniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (Ecofin) złożonej z ministrów gospodarki i finansów państw członkowskich Unii Europejskiej. – Budujemy tutaj koalicję krajów, które będą chciały zdecydowanie przyspieszyć z wypracowaniem zasad pomagających pozyskiwanie podatków od obrotów czy przychodów firm tam, gdzie one powstają – powiedział wówczas wicepremier Morawiecki. Wskazał jednak, że prace nad stworzeniem nowych regulacji przeciwdziałających unikaniu opodatkowania toczą się bardzo powoli. Dzieje się tak głównie dlatego, że wiele spośród najsilniejszych krajów Wspólnoty, czerpie z obecnego, nieefektywnego systemu ogromne korzyści finansowe kosztem innych państw.

[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)

## Rekordowy wzrost płac w polskiej gospodarce

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/15556-rekordowy-wzrost-plac-w-polskiej-gospodarce>

**Główny Urząd Statystyczny (GUS) w tych dniach poinformował, że średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2017 roku wzrosło aż o 6,6% w stosunku do sierpnia roku ubiegłego i jest najwyższy od wielu lat wzrost płac w polskiej gospodarce.**

Oczywiście trzeba zdawać sobie sprawę, że średnie wynagrodzenie, które w sierpniu wyniosło 4 492,63 zł nie daje pełnego obrazu wysokości płac w gospodarce (większość płac pracowniczych mieści się niestety w przedziale poniżej średniej), ale jego tak wyraźny wzrost pokazuje tendencję w tym zakresie.

Ta tendencja jest na tyle wyraźna, że można sformułować tezę, że w polskiej gospodarce właśnie kończy okres konkurowania przez przedsiębiorców niskimi kosztami wytwarzania produktów i usług, w tym w szczególności niskim poziomem płac.

2. Wzrost płac w gospodarce, został wywołany z jednej strony zdecydowanymi działaniami rządu w odniesieniu do płacy minimalnej, z drugiej sytuacją na rynku pracy, który coraz bardziej staje się rynkiem pracownika, a nie pracodawcy.

Przypomnijmy tylko, że we wrześniu 2016 roku weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o podwyżce „etatowej” płacy minimalnej na rok 2017 z 1850 zł do 2000 zł brutto, czyli aż 150 zł i w związku z tym konieczna była waloryzacja płacy godzinowej minimalnej z 12 zł na 13 zł od 1 stycznia tego roku.

Podniesienie stawki godzinowej do 13 zł za godzinę brutto, było konieczne, ponieważ przy ustawowych 168 godzinach pracy miesięcznie daje wynagrodzenie w wysokości 2184 zł brutto miesięcznie i w związku z tym jest o 184 zł wyższe od minimalnego wynagrodzenia na podstawie umowy o pracę (ustalonego na rok 2017 w wysokości 2000 zł brutto).

Natomiast taka relacja pomiędzy tymi minimalnymi wynagrodzeniami (niższa płaca etatowa, wyższa godzinowa), zdaniem minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, będzie zachęcała pracodawców zarówno publicznych jak i prywatnych do zatrudniania na podstawie umów o pracę, a nie umów zlecenia czy samozatrudnienia, bo te pierwsze będą jednak wyraźnie „tańsze”.

W ten sposób rząd premier Beaty Szydło zakończył z dotychczasową ponad 26-letnią praktyką konkurowania przez Polskę taną siłą roboczą i przy pomocy poziomu płacy minimalnej (etatowej i godzinowej), rozpoczął proces wymuszania podwyżek płac zarówno w gospodarce jak i w sektorze budżetowym.

3. Przypomnijmy także, że w nowym rozporządzeniu Rady Ministrów dotyczącym płacy minimalnej, ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej proponuje od 1 stycznia 2018 płacę minimalną (etatową) na poziomie 2,1 tys. zł i płacę minimalną (godzinową) na 13,7 zł, czyli wzrost minimalnego wynagrodzenia o 5%.

Związkowcy z OPZZ i FZZ wprawdzie proponowali, aby płaca minimalna wynosiła 2220 zł, z kolei pracodawcy na poziomie 2050 zł, rządowi natomiast chodziło o to, aby poziom płacy minimalnej w stosunku do średniego wynagrodzenia wyniósł w roku 2018 około 47%, podobnie jak w roku obecnym.

W ten sposób rząd premier Beaty Szydło, chce także w roku 2018 realizować strategię wymuszania wzrostu płac w polskiej gospodarce, zapoczątkowaną tak wyraźną podwyżką płacy minimalnej (etatowej i godzinowej) zapoczątkowaną w roku 2017.

Rządowe decyzje dotyczące wyraźnych podwyżek płacy minimalnej jak widać przekładają się na decyzje większości przedsiębiorców, którzy chcąc utrzymać pracowników, wyraźnie podwyższają im wynagrodzenia, co przekłada się na blisko 7% wzrost płac w polskiej gospodarce.

# Uniwersytecki chaos

Marek Jan Chodakiewicz

Tygodnik „Solidarność” nr 46 (1508), 17 listopada 2017 r.

W USA coraz większe zawirowanie na uniwersytetach. Na przykład na uniwersytecie Georgetown prześladowane są konserwatywną grupę studentów, którzy ośmielają się definiować małżeństwo jako związek między mężczyzną i kobietą. To faszyzm! A faszyzm nie przejdzie, wiadomo. W związku z tym klub ten obwołano „grupą nienawiści”. Georgetown jest nominalnie katolicki. Tamtejsi jezuici ledwo co wyszli z grzechu tzw. teologii wyzwolenia, a już są pogrążeni w herezji marksizmu-lesbianizmu.

Na uniwersytetach komisarze politycznej poprawności szaleją. Ideologiczna uniformizacja ciała pedagogicznego bije kolejne rekordy. Gramsciego marsz przez instytucje odnosi największy sukces właśnie na uczelniach. Spójrzmy na dane publikowane w roczniku Intercollegiate Studies Institute (z 2017 r.). Między rokiem 1990 a 2015 w amerykańskich uniwersytetach liczba profesorów identyfikujących się z lewicą wzrosła od 42 proc. do 60 proc. Liczba konserwatystów spadła z 20 proc. do 11 proc. Demokratów jest 12 razy więcej niż Republikanów. Stosunek twardych marksistów do konserwatystów to 4:1. Na podstawie danych ze stu czołowych amerykańskich uniwersytetów 97,5% datków od profesorów poszło na Partię Demokratyczną w wyborach w 2016 r.

Od dawna w Ameryce uniwersytety były domeną postępowców, chociaż zawsze znajdowały się tam też środowiska konserwatywne. Np. to w University of Chicago wykluł się i prosperował prominentny intelektualnie ruch „południowych agrarystów”, z którymi kojarzy się m.in. Richard Weaver, autor głośnej pracy „Idee mają konsekwencje” (Ideas Have Consequences). To była twarda prawica: wolnościowa, zachowawcza i do pewnego stopnia antykapitalistyczna i antymodernistyczna.

Zaczął się od tego, że liberałowie oraz inni postępowcy w imieniu „wolności słowa” i anty-antykomunizmu sekowali konserwatystów i antykomunistów. Anty-antykomunizm miał być ideologią taką jak „antyfaszyzm”. Bowiem antykomunizm to rzekomo faszyzm. I przed tym strzegli liberałowie.

Słynny Whittaker Chambers został komunistą na Columbia University w Nowym Jorku. Najpierw – gdy miał 19 lat – wytłumaczono mu, że jest prymitywnym wieśniakiem, wierzy bowiem w Boga i jest amerykańskim patriotą. Potem wciągnięto go do tzw. pink underground, czyli „różowego podziemia” wesołków. W tym sensie łamanie burżuazyjnego tabu homoseksualizmu, jak i chrześcijańskich przykazań na temat relacji jedнопłciowych brukowało drogę do raju komunizmu.

Takich jak Chambers było wielu. Ale niewielu tak jak on zostało szpiegami Sowietów. Innym prominentnym akademickim szpiegiem był wywodzący się z ukraińskiego sztetla Umań, członek Komunistycznej Partii Polski (KPP), a potem profesor antropologii uniwersytetów Harvard, Cornell oraz Columbia – Mark Zborowski. Miał w NKWD pseudonimy „Tulipan” i „Kant”. Działał w zespole od „mokrej roboty”. Większość jego ofiar to trockiści. Udało się go skazać zaledwie na 4 lata za składanie fałszywych zeznań.

Lata sześćdziesiąte to znana rewolucja kontrkulturowa, zamieszki rasowe, protest przeciwko wojnie w Wietnamie. Przywódcami tej rewolucji było następne pokolenie postępowców, dzieci stalinistów i trockistów – „dzidziusia w czerwonych pieluchach”, według określenia Davida Horowitza. To oni wspierali „Czarne Pantery” i inne grupy terrorystyczne, m.in. powstały w University of Michigan the Weather Underground, z którego wywodzili się Bernardine Ohrstein Dohrn i Bill Ayers, późniejsi mentorzy Baracka Obamy.

Gdy spacyfikowano rewolucję, postanowiono przekupić jej liderów. Uważano, że dobra pensja i dobra synekurka rewolucyjnych przeciętniaków zneutralizuje. A wyszło zupełnie inaczej. Podtatusiali rewolucjoniści dostali środki na to, by prac mózgi naszym dzieciom. I wszystko w imię równości i wolności. W ten sposób rewolucjoniści z 1968 roku stopniowo wprowadzali w życie swoje hasło: nie ma wolności dla wrogów wolności. I zdefiniowali, kto jest wrogiem: ci, którzy nie identyfikują się z fanaberiami i szaleństwem, to naturalnie podli faszyści, rasiści i nienawistnicy.

Profesor Ewa Thompson napisała: „Dzisiaj większość profesorów uniwersyteckich ma takie same poglądy o aborcji, homoseksualizmie i rodzinie jak główne media, a rzeczowe dyskusje o tych sprawach zaczynają się od zaakceptowania postulatów, które sto lat temu były uznawane za absurdalne. W większości amerykańskich uniwersytetów młody asystent w dziedzinie nauk humanistycznych będący sceptycznym wobec tych generalnie zaakceptowanych poglądów ma bardzo niewielką szansę na dostanie jakiegokolwiek pracy, jeśli ujawni swoje poglądy i będzie interpretował dzieła literackie w świetle swoich przekonań.

Polska miała szczęście w nieszczęściu, że komunę narzuciła jej Moskwa. Siła obca. Teraz bolszewizm kulturowy narzuca Bruksela, Berlin i George Soros. Też nie nasi, chociaż znaleźli naturalnie kolaborantów. W Polsce nadal uniwersytety są niezdekomunizowane, a byli adepci marksizmu-leninizmu przekabacili się szybko na gender i queer studies. I tych się trzeba pozbyć. W imię tolerancji dla milczącej mniejszości i w imię solidarności z przyszłymi pokoleniami, których przecież nie możemy skazywać na taką abominację, jaka ma miejsce w amerykańskich uniwersytetach, nawet tych nominalnie katolickich, jak Georgetown.

Waszyngton, [www.iwp.edu](http://www.iwp.edu)



## TROCHĘ HISTORII

# Matka Boża Częstochowska na Politechnice Warszawskiej, obraz i proporzec

### Madonna i Orzeł

Historia Madonny w Instytucie Fizyki Politechniki Warszawskiej zaczęła się drugiego dnia stanu wojennego – w poniedziałek 14 grudnia 1981 roku, kiedy dowiedzieliśmy się, że działalność związkowa jest zawieszona, gablotki związkowe miały być opróżnione, był zakaz zgromadzeń, organizowania zebrań, kolportowania jakichkolwiek wydawnictw. Nie działały telefony, wysyłane pocztą listy i paczki były kontrolowane. Atmosfera pierwszych dni stanu wojennego była przygnębiająca, kiedy dowiadywaliśmy się o aresztowaniach, internowaniach, zwolnieniach z pracy i co najbardziej tragiczne – o ofiarach śmiertelnych. Na Politechnice Warszawskiej zawieszono były również wszystkie zajęcia dydaktyczne, aż do przerwy świątecznej, a pracownikom wyznaczano dyżury w pustych gmachach.

Zgodnie z poleceniem usunięte zostały ogłoszenia związkowe z gablotki w Gmachu Fizyki, gdzie mieścił się Instytut Fizyki ówczesnego Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej. Wtedy to, czternastego grudnia w gablotce powieszony został obrazek Matki Bożej Częstochowskiej z krótkim tekstem: „Ty, która dana byłaś na obronę Narodu Polskiego, módl się za nami”.

Nie była to działalność związkowa, władze instytutu i wydziału nie były zaniepokojone. Dyrektor Instytutu, śp. prof. Bohdan Paszkowski (członek NSZZ „Solidarność”, uczeń i współpracownik prof. Janusza Groszkowskiego) zadał pytanie o zawartość gablotki, ale uznał za zadowalające wyjaśnienie, że zawiera wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej i modlitwę. Wyjaśnienie takie potwierdził również profesor pełniący funkcję partyjną w PZPR. Nawet osoby znajdujące się najwyżej w hierarchii instytutu nie wykazywały się nadgorliwością wobec władz wojskowych. Umieszczony w gablotce wizerunek Matki Bożej był symbolem naszego oporu wobec rygorów stanu wojennego, budził nadzieję, że nastąpi zmiana na lepsze. Sytuacja taka trwała około dwóch lat. Jednak pewnego wiosennego poranka zastaliśmy gablotkę bez obrazka, a na jego miejscu powieszony został Orzeł, godło państwa. Staliśmy bezradnie i zastanawialiśmy się, co zrobić. Dobry pomysł wkrótce się znalazł. Na miejscu Orła pojawiła się kartka ze słowami:

*„Poleciałem szukać Madonny.*

*Orzeł Biały.”*

Zapanowała radość. Pokazaliśmy, że trwamy przy naszych wartościach. Zawieszony został drugi wizerunek Matki Bożej, przyniesiony z domu przez kolegę Andrzeja Polońskiego (uczestnik Rajdów Katyńskich). Zawieszenie drugiego obrazu Madonny było działaniem przemyślanym i wykonanym starannie przez naszych kolegów z warsztatu mechanicznego. Obraz Madonny został przyklejony do metalowego podłoża, które przytwierdzono mocnymi śrubami do ściany poprzez tylną ściankę gablotki. Próba zdejmowania obrazu groziła uszkodzeniem muru i byłoby to widoczne dla każdego przechodzącego przez korytarz Gmachu Fizyki. Świadek zdarzenia mógłby powiadomić o akcie wandalizmu i dewastacji.

Drugi obraz Madonny doczekał lepszych czasów. Nastąpiły zmiany w Polsce, przywrócona została działalność związkowa. Gablotka z obrazem została zdjęta dopiero wtedy, kiedy robiono remont Gmachu Fizyki. Dziekan Wydziału, prof. dr. hab. Franciszek Krok, poinformował członków Solidarności o takiej konieczności, obiecując też, że Madonna nie tylko wróci z powrotem, ale że znajdzie jeszcze lepsze, odpowiednio wyeksponowane miejsce. Tak się stało. Na prośbę dziekana ekspozycją historycznej pamiątki stanu wojennego zajął się architekt. Madonna umieszczona została w niszy na pierwszym piętrze Gmachu Fizyki. Obraz jest chroniony szybą i zaopatrzony w tabliczkę z tekstem polskim i angielskim, informującym, że jest to Matka Boża stanu wojennego. Kilkanaście lat temu odbyła się uroczystość poświęcenia tego obrazu.

### Matka Boża Politechniki Warszawskiej

Motyw Madonny Częstochowskiej i Jej wizerunek pojawił się ponownie na Politechnice Warszawskiej w stanie wojennym, w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny – na proporcju.

Stan wojenny był bardzo trudnym, a nawet niebezpiecznym okresem, w którym naturalnym odruchem był opór i działalność podziemna. Istniała jednak pewna przestrzeń wolności, w której nie trzeba było udawać. Były to duszpasterstwa – akademickie i różnego rodzaju specjalistyczne. Wraz z innymi koleżankami i kolegami

uczestniczyłam w spotkaniach duszpasterstwa inżynierów i techników, które prowadził ksiądz dr Henryk Krzeszowski.

Wydarzeniem bardzo przeżywanym w duszpasterstwie były pielgrzymki Ojca Świętego, a szczególnie druga pielgrzymka do Ojczyzny, która odbyła się czasie trwania stanu wojennego w czerwcu 1983 roku. Dzięki staraniom księdza Krzeszowskiego, kilka osób z naszego grona mogło uczestniczyć w spotkaniu duszpasterstw specjalistycznych z Papieżem.

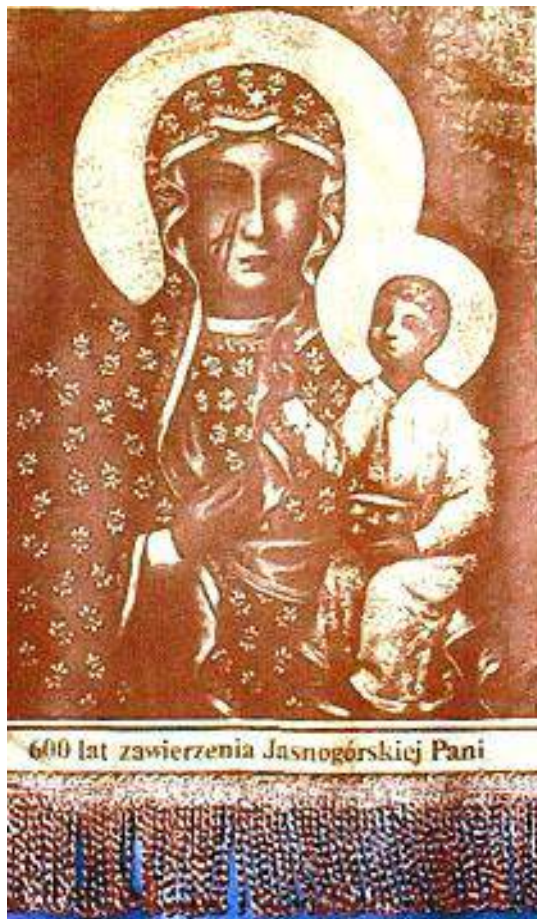


Foto.: Marcin Trzcński

O możliwości udziału w tym spotkaniu dowiedzieliśmy się na kilka dni przed przyjazdem Papieża. Czasu na przygotowanie było więc niewiele. Spośród pracowników Politechniki Warszawskiej w spotkaniu miały wziąć udział dwie osoby: kolega Wojciech Szaraniec (Wydz. Elektroniki) i ja (Wydz. FTiMS). Gorączkowo zbieraliśmy pomysły wśród koleżanek i kolegów na to, co powinniśmy powiedzieć Ojcu Świętemu. Przygotowany był tekst nawiązujący oczywiście do aktualnej sytuacji. Koleżanka radziła mi wspomnieć o wizerunku Matki Bożej, umieszczonym w gablotce „Solidarności” w Gmachu Fizyki. Ta sama koleżanka – Barbara Madejczyk zadzwoniła do mnie z wiadomością, że ma coś odpowiedniego na spotkanie z Papieżem. Trafiła w sklepie na gotowy proporzec z Matką Boską Częstochowską w barwach brązowo-żółtych – barwach Politechniki. Proporzec został umieszczony w specjalnej teczce, którą w przeddzień spotkania wykonał introligator z zakładu przy ulicy Śniadeckich, nieodpłatnie – bo na taki cel. Spotkanie na Miodowej było 17 czerwca, w drugim dniu pobytu Ojca Świętego przed południem, a po południu była Msza św. na Stadionie Dziesięciolecia. Spotkanie było bardzo opóźnione, bo tuż przed przybyciem do Kościoła Kapucynów, Papież składał wizytę generałowi Jaruzelskiemu, a rozmowy trwały długo. Wszyscy oczekiwali na Papieża w napięciu i z niepokojem. Oczekujących na spotkanie w kościele było bardzo wielu. W pewnej chwili zostałam uniesiona przez tłum i znalazłam się pod amboną w stosunkowo dużej odległości od przejścia przez środek kościoła. Ponad głowami oczekujących podałam koledze Wojtkowi teczkę z proporcem. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. Doczekaliśmy się w końcu przybycia Papieża, który wchodząc witał się po drodze z osobami, które były po jego prawej stronie, szczególnie serdecznie z tymi, którzy niedawno zostali zwolnieni z więzień lub zakładów dla internowanych. Ojciec Święty dotarł przed główny ołtarz kościoła i ku rozczarowaniu wszystkich powiedział, że ze względu na opóźnienie kazania nie będzie, odmówił z nami krótką modlitwę, pobłogosławił i zaczął wychodzić. Wychodząc witał się z osobami, które były po przeciwnej stronie przejścia kościoła, czyli po „naszej” stronie. Widziałam zbliżającego się Papieża, ale byłam zupełnie bezradna.

Kolega Wojtek był bliżej i wykazał się dużą przytomnością umysłu. W momencie, kiedy Papież był bardzo blisko powiedział: „Ojcze Święty, Politechnika Warszawska prosi o pobłogosławienie naszej Madonny Politechnicznej” i otworzył teczkę z proporcem do pobłogosławienia. Papież, na którego twarzy cały czas było widać ogromne napięcie, a może nawet przygnębienie, nagle cudownie się uśmiechnął i pamiętam wypowiedziane Jego słowa: „Z całego serca błogosławię”. Następnie podał rękę Wojtkowi, który ucałował Pierścień Rybaka. Chwilę później zdarzyło się coś nieoczekiwanego. Papież wyciągnął rękę w moim kierunku i poczekał, aż zbliżę się i ucałuję Pierścień. Był to moment wielkiej emocji i nie pamiętam zdarzeń, które później następowały. Następnie poszliśmy na drugą stronę Wisły na Mszę św. na Stadionie Dziesięciolecia, która była wtedy wielkim dla całego Narodu wydarzeniem.

Opowiadano mi później o innym wzruszającym zdarzeniu, które miało miejsce w kościele kapucynów, a którego ze swojego miejsca w zatłoczonym kościele nie widziałam. Aktorka Maja Komorowska doprowadziła panią Barbarę Sadowską do Ojca Świętego. Było to niedługo po śmierci jej syna, Grzesia Przemyka. O spotkaniu pani Sadowskiej z Papieżem pisała następnie podziemna prasa i publikowane były zdjęcia.

Po zakończeniu papieskiej pielgrzymki do Polski poszliśmy do profesora Findeisena, który wtedy był Rektorem Politechniki Warszawskiej, opowiedzieliśmy o spotkaniu i pokazaliśmy proporzec z Matką Boską. Rektor wyglądał na bardzo uradowanego z tego wydarzenia i powiedział, że będzie to opisane w Informacjach Biura Rektora. Przez wiele następnych dni toczyły się rozmowy i opowieści o spotkaniu z Papieżem, głównie w gronie solidarnościowym. Na początku zimy odprawiona została Msza św. dla pracowników i studentów Politechniki w kościele Najświętszego Zbawiciela z udziałem księdza kardynała Glempa. W trakcie uroczystości zdawaliśmy relację ze spotkania z Papieżem. Pamiętam, że Wojtek rozpoczął opowiadanie od słów „Gaude Mater Polonia, Politechnika Warszawska ma swoją Madonnę”.

Po tych uroczystościach pojawił się problem – gdzie umieścić Madonnę. Były to czasy niepewne. Wizerunkowi Matki Boskiej groziła profanacja lub konfiskata przez tajne służby. Wiosną 1984 roku poprosiliśmy o przechowanie w parafii Najświętszego Zbawiciela. Proboszcz parafii, ksiądz prałat Piasecki zgodził się, a proporzec bezpośrednio przekazaliśmy księdzu Tadeuszowi Jarząbowi, ówczesnemu duszpasterzowi akademickiemu, który przez wiele lat przechowywał naszą pamiątkę.

Madonna powróciła na Politechnikę w 2005 roku. Podczas obchodów dwudziestopięcioletnia politechnicznej „Solidarności” była wystawiona w kościele Najświętszego Zbawiciela przy głównym ołtarzu podczas Mszy św. z tej okazji.



Prezentacja repliki Proporca. W pierwszym rzędzie od str. lewej Wojciech Szaraniec, Irena Gronowska, Aneta Karpicz, Elżbieta Orkan-Lęcka.

*Foto: KPW PW*

W następnych latach czynione były starania o odpowiednie miejsce dla proporca z Madonną, jako jedynej znajdującej się na Politechnice pamiątki związanej z osobą Jana Pawła II. Za zgodą JM Rektora PW proporzec został umieszczony w niszy na pierwszym piętrze Gmachu Głównego, w bliskim sąsiedztwie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. 12 listopada 2017 roku odbyła się uroczystość poświęcenia proporca, której dokonał ks. prałat Piasecki w obecności prorektorów Politechniki, pracowników i zaproszonych gości. Poświęcona została również replika proporca, która będzie na stałe w Komisji Zakładowej Solidarności. Radosne zakończenie i upamiętnienie historii sięgającej wydarzeń stanu wojennego było możliwe dzięki zaangażowaniu bardzo wielu osób, głównie z Solidarności.





*Ks. Prałat dr Bronisław Piasecki odmawia modlitwę przed poświęceniem Proporca. . Stojący od str. prawej prorektorzy Politechniki Warszawskiej: prof. dr hab. Rajmund Bcewicz, przewodniczący KZ „S” PW Stanisław Jezierski, (zasłonięty) prof. dr inż. hab. Janusz Walo, prof. dr inż. hab. Krzysztof Lewenstein, pośrodku ks. prałat dr Bronisław Piasecki, w głębi, kol. Przemysław Majewski.*

Jako autorka wspomnień i świadek wydarzeń składam wszystkim Tym Osobom bardzo serdeczne podziękowania, a szczególnie:

- Koledze Janowi Mazurowi z Wydz. Architektury, który zaprojektował ekspozycję proporca,
- profesorom – Władysławowi Wieczorkowi i Januszowi Walo,
- wszystkim Koleżankom i Kolegom z Solidarności Politechniki Warszawskiej, a zwłaszcza z Komisji Zakładowej.

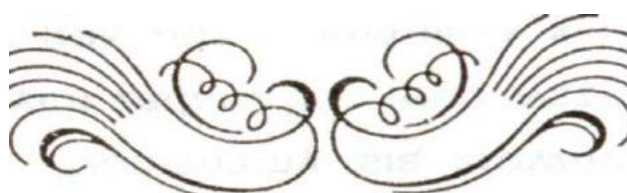
Szczególne podziękowania składam Osobom Duchownym, a zwłaszcza Ks. Prałatowi Piaseckiemu z parafii Najświętszego Zbawiciela, która w najtrudniejszych czasach była ostoją i wsparciem dla Solidarności Politechniki.

Bardzo dziękuję Ks. Kanonikowi Tadeuszowi Jarzabowi za przechowanie proporca – za bezpieczne schronienie dla Madonny .

Serdeczne podziękowania należą się trzem Osobom, bez których nie doszłoby do pobłogosławienia Madonny Politechniki Warszawskiej: Ks. Dr. Henrykowi Krzeszowskiemu za możliwość udziału w spotkaniu z Papieżem, śp. Koleżance Basi Madejczyk za świetny pomysł i dar dla Solidarności oraz Koledze Wojtkowi Szarańcowi, który poprosił Ojca Świętego o błogosławieństwo.

W imieniu Komisji Koła NSZZ „Solidarność” Wydziału Fizyki dziękuję Panu Prof. Franciszkowi Krokowi oraz wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy starali się o to, aby Matka Boża Częstochowska była z nami zawsze obecna.

Irena Gronowska





# Wybrane wydarzenia

## Październik 2017

**17 października.** Wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana. Prezydent Turcji został przyjęty w Pałacu Prezydenckim przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Omawiano współpracę polityczną i gospodarczą pomiędzy Polską i Turcją.

W zamachu bombowym zginęła dziennikarka maltańska. Prowadziła śledztwo dziennikarskie w sprawie korupcji wśród polityków, w której był zamieszany premier Malty.

**20 października.** Czwarte spotkanie Prezydenta RP Andrzeja Dudy z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim w celu uzgodnienia nowych propozycji norm w ustawach o sadownictwie.

Lekarze rezydenci nadal kontynuują strajk głodowy. Żądają zwiększenia nakładów na służbę zdrowia do 6% PKB i podniesienia miesięcznych wynagrodzeń rezydentów do 6 tysięcy zł (brutto).

**21 października.** Wybory parlamentarne w Czechach, do czeskiej Izby Poselskiej. Najwięcej głosów oddano na centroprawicowy ruch ANO, ponad 29 procent; ANO wygrał wybory do czeskiej Izby Poselskiej. Na drugim miejscu lokuje się Obywatelska Partia Pracy. W sumie do parlamentu dostało się 9 partii, w tym Ugrupowanie Wolność i Demokracja Bezpośrednia (ponad 10%) opowiadające się za wystąpieniem z Unii Europejskiej, a także Komunistyczna Partia Czech i Moraw (około 8 %).

**27 października.** Katalonia. Po referendum, w którym większość głosujących opowiedziała się za niepodległością, władze Katalonii ogłosiły niepodległość regionu. Reagując na tę sytuację, rząd hiszpański rozwiązał regionalny rząd Katalonii. Niewątpliwie niepodległość Katalonii naruszyłaby integralność terytorialną Hiszpanii i prowokowałaby do dalszych ruchów separatystycznych.

**31 października.** Zamach w Nowym Yorku. 29-letni mężczyzna wjechał wypożyczoną furgonetką na ścieżkę rowerową na nowojorskim Manhattanie. 8 osób zginęło, a 11 jest rannych. Zamachowiec jest emigrantem z Uzbekistanu. Od 2010 roku miał kartę stałego pobytu. W liście znalezionym w jego mieszkaniu pisze, iż planuje zamach w imię Państwa Islamskiego.

## Listopad 2017

**1 listopada.** Środa. Wszystkich Świętych. Tym razem dość chłodny dzień. Dziś i jutro miliony Polaków odwiedzają groby swoich bliskich. Nie zapominamy o grobach wybitnych Polaków i tych, którzy poświęcili swe życie za nasz Kraj. Zapalamy znicze na grobach, o których nikt już nie pamięta.

**2 listopada.** Wtorek. Krajowa Rada Sądownictwa zablokowała dopuszczenie 265 asesorów do orzekania w sprawach sadowych. Powodem jest problematyczne niewywiązanie się z dostarczenia wymaganych dokumentów, np. aktualnych badań lekarskich. Asesorzy nie zgadzają się z decyzją KRS.

Sąd włoski nakazał rządowi Niemiec wypłatę odszkodowania za zamordowanie w 1943 roku 128 mieszkańców w małej miejscowości Pietransieri w regionie Abruzji. Obecne Niemcy zostały przez sąd włoski uznane za sukcesora Trzeciej Rzeszy. Kwota odszkodowania to: 1,6 mln euro dla gminy i 5 mln euro dla spadkobierców ofiar.

W serwisie Rządowy Proces Legislacyjny został opublikowany projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Uwagi do projektu można zgłaszać do 1 grudnia 2017 r.

**6 listopada.** Tragedia w Teksasie. **W czasie mszy niedzielnej w kościele baptystów, w niewielkiej osadzie Sutherland Spring w Teksasie, chory psychicznie 26 letni były żołnierz sił powietrznych z broni maszynowej ostrzelał modlących się.** Zabił 26 osób i wiele osób ranił.

Znaki zapytania w sprawie negocjacji i podpisania umowy w 2010 roku o zakupie gazu z Rosji. (Wynegocjowano cenę najwyższą w porównaniu z cenami stosowanymi dla innych krajów UE.)

Frans Timmermans poinformował na posiedzeniu komisji sprawiedliwości PE, że: „Jeśli nie będzie reakcji polskich władz na nasze wnioski ws. praworządności, nie będziemy mieli innej opcji jak użycie dostępnych instrumentów w przyszłości”. Podczas debaty w komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (LIBE) Parlamentu Europejskiego na temat praworządności w Polsce, parlamentarzyści ze strony PiS wskazywali na

niesłuszność rysowanego obrazu łamania praworządności w Polsce. Parlamentarzyści ze strony PO podtrzymywali czarną wizję sytuacji w Polsce. Padły słowa o „bezwzględny deptaniu praw obywateli”.

Niemiecka minister obrony Urszula von der Leyen w programie publicznej telewizji za istotne uznała, by wspierać „zdrowy demokratyczny opór” młodej generacji w Polsce. <http://niezalezna.pl>

**7 listopada.** Podobno Niemcy planują postawić w Berlinie pomnik ku czci ofiar poniesionych przez Polaków w okresie agresji Trzeciej Rzeszy na Polskę. Byłby to kolejny pomnik poświęcony ofiarom Trzeciej Rzeszy, po pomniku pomordowanych żydów, homoseksualistów i Romów.

Poinformowano, że Centralne Lotnisko będzie zlokalizowane w gminie Baranów, pomiędzy Łodzią i Warszawą.

**8 listopada.** Niemcy. Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu wprowadza możliwość podawania „trzeciej płci” w rejestrze urodzin.

**11 listopada.** Święto Niepodległości. Uroczystości państwowe i wiele rozlicznych imprez z tej okazji, w Warszawie i w całej Polsce. W samej Warszawie zarejestrowano kilkanaście zgromadzeń i marszów. Największy pochód to Marsz Niepodległości; 60 tysięcy uczestników tego marszu pokonało trasę wzdłuż Alej Jerozolimskich, od ronda **de Gaulle’a** przez most Poniatowskiego do błonia przy Stadionie Narodowym.

**12 listopada.** Po awansie piłkarskiej reprezentacji Maroka do przyszłorocznych mistrzostw świata, w Brukseli doszło do zamieszek. Kilkuset marokańskich imigrantów zdemolowało centrum miasta. Interwenująca policja użyła armatek wodnych. <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/721332/ms-2018-zamieszki-w-brukseli-po-awansie-maroka-do-mundialu-w-rosji>

**13 listopada.** Trzęsienie ziemi w zachodnim Iranie. Ponad 300 ofiar śmiertelnych i ponad 2 tysiące rannych.



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Alina\\_Janowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Alina_Janowska)

Zmarła Alina Janowska, wybitna i lubiana aktorka filmowa, teatralna i estradowa. Urodziła się 1923 r. w rodzinie o tradycjach patriotycznych. W 1942 roku została aresztowana pod zarzutem udziału w ruchu oporu i pomocy Żydom. Przez 7 miesięcy była więziona na Pawiaku. W czasie powstania warszawskiego była łączniczką batalionu „Kiliński”. Znamy ją od początku polskiej powojennej kinematografii. W filmie „Zakazane Piosenki” zagrała rolę ulicznej piosenkarki w okupowanej Warszawie.

**15 listopada.** Strasburg. Parlament Europejski idzie w sukurs Komisji Europejskiej. PE przyjął rezolucję, która wzywa polski rząd do przestrzegania praworządności i praw podstawowych, zapisanych w traktatach. Uruchamia procedurę ochrony praworządności, która może doprowadzić do sankcji wobec Polski, do uruchomienia artykułu 7 traktatu UE. Rezolucję przekazano Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych PE do zaopiniowania, a w zamyśle, jak przypuszczam, do opracowania uzasadnienia rezolucji. Po opracowaniu opinii przez tę komisję, sprawa ponownie wróci pod obrady PE w celu przegłosowania wniosku skierowanego do Rady UE o podjęcie działań zgodnie z art. 7 ust. 1. Uruchomienie tego artykułu oznaczałoby szereg

sankcji wobec Polski, politycznych (zawieszenie politycznych praw) i gospodarczych. W debacie, jak zwykle, czarny obraz sytuacji w Polsce rysował szef liberałów w PE, Belg, Guy Verhofstadt. Mówił o łamaniu praworządności, a Marsz Niepodległości nazwał marszem 60 tysięcy polskich faszystów. W podobnym tonie były wystąpienia polskich deputowanych z Platformy Obywatelskiej. Z ich inicjatywy do rezolucji została złożona poprawka, iż „w Warszawie odbył się marsz faszystów”. Przeciwko rezolucji występowali parlamentarzyści z PiS.

**16 listopada.** W Polsce powszechne oburzenie z powodu przyjęcia rezolucji przez PE i postawy parlamentarzystów z PO. Padają określenia o „współczesnej Targowicy”. Niektórzy uczestnicy Marszu Niepodległości rozważają wystąpienie na drogę sądową przeciwko Guy Verhofstadtowi. Działacze PO i Nowoczesnej bronią stanowiska zajętego przez europosłów PO.

Przypomniano słowa Lenina. „Pomogą nam zrobić sznur, na którym ich powiesimy”.

W miejscowości Jesionka, w rzeszowskim, obraduje II Kongres 590. Jest to spotkanie przedstawicieli wielkiego i małego biznesu, polityków, nauki, administracji publicznej poświęcone omówieniu perspektyw dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki. Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu powiedział: „Musimy mieć

długoterminowy plan budowy polskiego kapitału”. Przytoczył opinię czołowych światowych ekonomistów: „Polska została skolonizowana przez Europę Zachodnią”. Zaprezentowano założenia dla konstytucji dla biznesu.

**17 listopada.** Unijny szczyt w Goteborgu poświęcony polityce społecznej. Przyjęto 20 zasad dotyczących warunków społecznych. W czasie kolacji Beata Szydło wystąpiła przeciwko stylowi polityki UE, a także w obronie obrażonych polskich uczestników marszu w Warszawie.

KRS zmieniła decyzję i po ponownym rozpatrzeniu wniosku dopuściła 262 asesorów do orzekania w sprawach sadowych.

**18 listopada.** Grzegorz Schetyna daje alibi parlamentarzystom unijnym. Opisuje bezprawie w Polsce, a o Marszu Niepodległości mówi, że był to „brunatny, faszystowski, agresywny marsz”.

W TVP Info odbyła się burzliwa debata o sytuacji w Polsce i o rezolucji parlamentu Europejskiego. Przytoczę tylko jedną wypowiedź, nie najważniejszą, ale znamiennej. Młody, gładki mężczyzna z przekonaniem powiedział: „Obecnie w Polsce mamy apogeum rasizmu i nazizmu”. W Polsce, w kraju, który jak żaden inny doświadczył, co to jest nazizm, młody, pewnie wykształcony człowiek, mówi z przekonaniem coś takiego. Co się z nami porobiło?!

W Wiśle inauguracja Pucharu Świata w skokach narciarskich. Był to dzień rywalizacji drużynowej. Wygrali Norwegowie. Polacy zajęli drugie miejsce, razem z Austriakami.

**19 listopada.** W drugim dniu Pucharu Świata w skokach narciarskich, w rywalizacji indywidualnej polscy skoczkowie również zaprezentowali dobrą formę. Czterech zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce, a Kamil Stoch był drugi. Nieoczekiwaniem zwycięzcą konkursu był Japończyk

Departament Stanu Stanów Zjednoczonych dał zielone światło dla zakupu przez Polskę systemu antyrakietowego „Patriot”. Wymagana jest jeszcze decyzja Kongresu. Orientacyjny koszt transakcji to 40 mld zł. Prof. Kik podzielił się swoją refleksją „czy nie staniemy się również najlepszym klientem Stanów Zjednoczonych”.

W Syrii wyzwolono ostatnie miasto zajęte przez dżihadystów. Przestaje istnieć państwo islamskie jako zwarte obszary kontrolowane przez jego bojowników.

TVP informuje o wpisie na Twitterze przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska: „Alarm! Ostry spór z Ukrainą, izolacja w Unii Europejskiej, odejście od rządów prawa i niezawisłości sądów, atak na sektor pozarządowy i wolne media – strategia PiS czy plan Kremla? Zbyt podobne, by spać spokojnie” (Nie wpuszczono do Polski Światosława Szeremety sekretarza Międzyresortowej Komisji Ukrainy ds. Upamiętnień ofiar wojen i represji. Wcześniej polski resort spraw zagranicznych informował o zakazie wjazdu do naszego kraju dla tych ukraińskich urzędników, którzy blokują ekshumacje i upamiętnienia polskich ofiar, spoczywających na Ukrainie.)

**21 listopada.** W Waszyngtonie podpisano 5-letni kontrakt ze Stanami Zjednoczonymi na dostarczanie skroplonego gazu do gazoportu w Świnoujściu.

Posiedzenie sejmowej Podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, poświęcone rozpatrzeniu informacji o przebiegu prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym (zob. s. 9-11).

**22 listopada.** Sejm wraca do prac nad reformą sądownictwa. Rozpoczyna się I czytanie projektów ustaw o Sądzie Najwyższym i o Krajowej Radzie Sądownictwa, wniesionych przez Prezydenta RP. Wnioski opozycji o odrzucenie tych projektów nie uzyskały wystarczającego poparcia.

**23 listopada.** Premier Beata Szydło składa wizytę w Paryżu. Rozmowy z prezydentem Francji E. Macronem pomimo znacznych rozbieżności przebiegły w dobrej atmosferze. Uzgodniono, że prezydent Macron w przyszłym roku złoży wizytę w Polsce.

**24 listopada.** Został przyjęty postulat „Solidarności”. Sejm przyjął obywatelski projekt o zakazie handlu w niedzielę. Ustawa będzie wprowadzana w życie w trzech etapach i zacznie obowiązywać od marca 2018 r.; na początku będą to dwie wolne niedziele w miesiącu. W kolejnym roku będą trzy wolne niedziele. Handlować będzie można w dwie niedziele przed Bożym Narodzeniem i w jedną przed Wielkanocą. Ograniczenia te nie dotyczą małych rodzinnych sklepów.

Ponad 300 osób, w tym 27 dzieci, stało się ofiarami zamachu w meczecie w Egipcie, na półwyspie Synaj. Do świątyni weszło kilkudziesięciu zamachowców i z broni maszynowej otworzyli ogień do modlących się. Nieśli flagę państwa islamskiego.

Prezydent podpisał drugą ustawę o innowacyjności. Wg informacji ze strony internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Od 2018 roku przedsiębiorcy będą mogli odliczać od podstawy opodatkowania 100 proc.

wydatków przeznaczonych na badania i rozwój – takie rozwiązanie wprowadza podpisana dzisiaj przez prezydenta Andrzeja Dudę druga ustawa o innowacyjności. To kolejny akt prawny z całego pakietu ustaw ułatwiających działalność innowacyjną.”

**26 listopada.** W Toruniu odbyła się międzynarodowa konferencja „Pamięć i Nadzieja” poświęcona pamięci „Sprawiedliwych wśród narodów świata”. Wśród wielu wystąpień, szczególnie poruszające były wspomnienia Żydów uratowanych przez Polaków, w tym przez zakonnice.

**27 listopada.** W Bukareszcie odbyło się drugie spotkanie szefów państw Europy Środkowej, Południowo-Wschodniej i Chin „1+16”. (Pierwsze spotkanie było w Warszawie, w 2012 roku.) Głównym tematem rozmów jest rozwój współpracy gospodarczej wspartej wielkim kapitałem chińskim. Wyłania się niepokój, czy te rozmowy nie utrudnią Komisji Europejskiej negocjacji w sprawie zawarcia ramowej umowy inwestycyjnej z Chinami.

Zatrzymano kolejnych 10 osób zamieszanych w aferę korupcyjną sądu apelacyjnego w Krakowie. Są to dyrektorzy sądów w miastach podległych sądownictwu krakowskiemu. Ocenia się, że w wyniku zawierania fikcyjnych umów państwo poniosło stratę około 35 mln zł.

**30 listopada.** Prezydent A. Duda wraz z polskimi przedsiębiorcami składa wizytę w Wietnamie. Podpisano dwustronne porozumienia o współpracy gospodarczej oraz dotyczące nauki i szkolnictwa wyższego. Polska udzieli pożyczki Wietnamowi na zakup polskich produktów.

**1 grudnia.** TVP poinformowała, że szacuje się, iż w czasie okupacji Polacy uratowali 120 tysięcy żydów.

W Moskwie wylosowano przeciwników Polaków w pierwszej turze rozgrywek o mistrzostwo świata w piłce nożnej. Są to: Kolumbia, Senegal, Japonia. Pierwszy mecz Polacy rozegrają z Senegalem w dniu 19 czerwca 2018 r.

**4 grudnia.** Dzień św. Barbary, patronki górników.

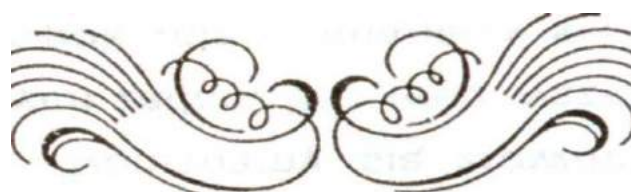
**8 grudnia.** Beata Szydło złożyła dymisję z funkcji premiera rządu. Nastąpiło to po naradzie kierownictwa PiS. Decyzja ta związana jest z nowymi priorytetami w polityce rządu. W pierwszych dwóch latach sprawowania władzy wprowadzono szereg reform społecznych. Teraz nastąpi czas postawienia na rozwój gospodarki. Kandydatem na premiera będzie Mateusz Morawiecki. Beacie Szydło zostanie zaproponowana funkcja wicepremiera.

Sejm uchwalił ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym.

Prezydent A. Duda przyjął dymisję pani premier i desygnował Mateusza Morawieckiego do utworzenia rządu.

**12 grudnia.** Sejm uchwalił wotum zaufania dla nowego rządu. Skład rządu pozostał bez zmian poza zmianą na funkcji premiera i powołania B. Szydło na funkcję wicepremiera.

**13 grudnia.** 36 lat temu ogłoszono stan wojenny.



**„Wiadomości KSN”** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackł, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; [krajowasekcjanauki@gmail.com](mailto:krajowasekcjanauki@gmail.com) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>